

# SŁOWO

## PRZEDSTAWICIELSTWA

**SARANOWICZE**—ul. Szeptyckiego A. Łaszuk  
**BRASŁAW**—Księg. T-wa „Lor”  
**DUKSZTY**—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwiłło.  
**GŁĘBOKIE**—ul. Zamkowa, W. Włodzimierz.  
**GRÓDNO**—Księg. T-wa „Ruch”  
**HORODZIEJ**—K. Smarzyński.  
**IWIENIEC**—A. Ossoling.  
**KLECK**—Sklep „Jedność”.  
**LIDA**—ul. Suwalska 13.  
**NIESWIEŻ**—ul. Ratuszowa 1

**NOWOGRÓDEK**—Kiosk St. Michalskiego.  
**N.-ŚWIECIANY**—ul. Wileńska 28.  
**OSZMIANA**—Spółdz. Księg. Nauczyc.  
**PIŃSK**—Książnica Polska St. Bednarski.  
**POSTAWY**—J. Wojtkiewicz—Rynek.  
**STOLPCE**—Księg. T-wa „Ruch”.  
**ŚWIECIANY POW.**—Rynek 9.  
**WILĘJKA POW.**—ul. Mickiewicza 24.  
**WARSZAWA**—T-wo Księg. Kol. „Ruch”.  
**WOŁKOWYSK**—Kiosk B. Golembiowskiego

WILNO, Środa 7 listopada 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259. W przędzy detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękojmi niezamówienia zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy Kronika reklamowa lub nadstane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20gr

## Kroniki Sejmowe

(Telefonom z Warszawy)

6 listopada.

Dzień miał być bardzo burzliwy, mówiono o demonstacji ukraińskiej i socjalistycznej. Był to dzień uświadcznienia całkowitej solidarności poglądów endeków i socjalistów. Mówili jedno i to samo, razem głosowali. Rano „Robotnik” był skonfiskowany. Zawierał jednak dość wstrząsliwe sprawozdanie z kongresu w Sosnowcu. Coraz bardziej uwidacznia się, że walka o orientację za Marszałkiem Piłsudskim i przeciw niemu toczy się wewnątrz samej partii P.P. S. Ci, co odeszli z postem Jaworowskim, grupa „Przedświtu”, odegrali właściwie rolę tylko „pierwszego ostrzeżenia”, udzielonego socjalistom, ostrzeżenia głoszącego, jeśli chcecie utrzymać jedność w partii, nie atakujcie Marszałka. Istotnie na kongresie sosnowieckim cały szereg mówców wypowiedział się, że wobec nastrojów mas robotniczych, wśród których kwitnie kult dla Marszałka, wszelkie atakowanie jego osoby byłoby niebezpieczne dla partii i jej jedności. Toteż rezolucje PPS zwracają się nie przeciwko B.B., przeciw któremu ta partja naprawdę walczy, lecz przeciw endecji i komunizmowi. W tym właśnie, w tym zwróceniu rezolucji przeciw endecji, z którą PPS nie tylko nie walczy, lecz przeciwnie wzajemnie się popiera, zresztą nie może nawet walczyć, nie mając zupełnie wspólnej płaszczyzny tarcia, oraz przeciw komunizmowi, a nie przeciw wrogowi, z którym PPS walczy codzień na śmierć i życie, to jest przeciw B.B. — należy upatrywać ten strach PPS przed imieniem Marszałka.

Weszły jednak w grę elementy osobiste, personalne i jak zawsze w takich razach wypadki rozegrały się w sposób niekonsekwentny i okolicznościowy. Oto na kongresie grupy „Przedświtu” minister Morawski powiedział, że Marszałek Piłsudski wyraził się o Barlickim, jako o buchalterzynie, o pośle Marku, jako o geszeftciarzu. Barlicki, zwyczajny krzykacz wiecowy, nie czuł się dotknięty. Poseł Marek zaś, adwokat krakowski, zrozumiał wyraz geszeftciarz w jaknajgorszym dla siebie sposobie, jakgdyby było powiedziane nie geschaeftsmann, lecz brudny geschaeftsmann, czego minister Morawski nie mówił. To też, gdy zabrał głos do dyskusji nad preliminarem budżetowym mówił spokojnie, a czasem nawet trafnie, gdy wspominał o germanofilskiej polityce współczesnej Francji, aż do chwili, gdy miał okazję rzucić się na wywiad Marszałka Piłsudskiego, wtedy dopiero zaczął dokonywać aktu zemsty osobistej. Zaczął pisać o „łabędzim, miejmy nadzieję, śpiewie” o „uderzeniu po interesach państwa i narodu polskiego” i t. d.

Po tym atakiem na Marszałka mowa posła Marka zwróciła się przeciwko ministrowi Czechowiczowi, którego mówca chciał przedstawić, jako obrońcę klas posiadających, ordonownika interesów ziemian, wyzyskiwacza ludu pracującego.

Po posle Marku przemawiał prezes endecji prof. Rybarski. Nowością w jego przemówieniu był atak na ziemianstwo polskie i na konserwatywny Błok Bezpartyjny. Dotychczas endecja usiłowała przedstawić B.B., jako lewicę. Widac już temu spokój i poseł Rybarski zaczął z nowej beczki. Poseł Rybarski oświadczył, że Klub B. B. podczas wyborów stwierdził, że prawa wyborcze będzie miał ten tylko, kto posiada 100 ha ziemi. Gdy go ks. Radziwiłł z miejsca zapytał, kto tak mówił, odpowiedział, że prezes Związku Ziemian. Mówił także p. Rybarski o „Słowie” — „w piśmie monarchistycznym, wchodzącym w skład B.B., które wykorzystano wywiad Ministra Spraw Wojskowych dla propagandy na zmianę „ustroju”. Nie można więc powiedzieć, „aby przemówienie posła Rybarskiego wolne

## KRÓLEWIEC.

### Przed definitywnym zamknięciem.

KRÓLEWIEC, 6 IX. Dzisiejsza dyskusja wyłonionej specjalnej komisji odbyła się w Central-hotelu u premiera Woldemarasa i po półtorej godzinie zakończyła się tem, że ustalono termin plenarnego posiedzenia obu delegacji na środę dnia 7 listopada r. b. na godzinę 9 min. 30 rano z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Przyjęcie protokołu poprzedniego posiedzenia plenarnego,
- 2) Podpisanie umowy o małym ruchu sąsiedzkim,
- 3) Sprawozdanie z dwudniowych narad wyłonionych specjalnych komisji,
- 4) Przemówienia końcowe i zamknięcie konferencji.

Co do rezultatu narad wyłonionej specjalnej komisji, to wyczerpująca dyskusja ustaliła niemożność uzgodnienia stanowiska obu stron w sprawach, które były przedmiotem konferencji, z wyjątkiem umowy o małym ruchu sąsiedzkim. Wobec tego postanowiono zamknięcie konferencji królewieckiej. Jednak, wobec pewnej możliwości wymiany towarowej między Polską a Litwą, niezależnie od konferencji królewieckiej, która zostaje definitywnie zamknięta, podjęte być mają rokowania bezpośrednie pomiędzy zainteresowanymi resortami obu stron, t. zn. pomiędzy Ministerstwami Przemysłu i Handlu w Warszawie, w sprawie obrotu towarowego między Polską a Litwą pod warunkiem jednak, że z dyskusji mają być wyłączone sprawy polityczne oraz z zastrzeżeniem ze strony polskiej, że o ile miałyby być przytem uwzględnione sprawy komunikacyjne, to traktowane one być mogą tylko wszystkie łącznie, t. zn. zarówno sprawy bezpośredniej komunikacji kolejowej, jak i lądowej i rzecznej.

O godzinie 3-ej po południu odbyło się posiedzenie u posła Sidzikauskasa celem ustalenia redakcji sprawozdania powyższej komisji. Ze strony polskiej w ustaleniu redakcji odbytej dyskusji brali udział pp. Tarnowski i Szumlakowski, ze strony litewskiej Sidzikauskas i Zaunius.

Minister Zaleski i członkowie delegacji polskiej opuszczają Królewiec we środę 7 listopada wieczorem i przybywają do Warszawy we czwartek 8 listopada rano.

### Świadoma obstrukcja—Optymizm Woldemarasa.

KRÓLEWIEC, 6 XI. (telegram op specjalnego wysłannika Słowa). Dzisiejsze rokowania zostały przerwane w południe. Litwini kładą wielki nacisk na sprawę konwencji o Niemem natomiast nie chcą słyszeć o kolejowej i pomyślnie, na co znów Polska zgodzić się nie może. Podpisanie umowy o ruchu granicznym zadawania w zupełności Litwinów, gdyż pozory dobrej woli są zachowane.

Wieczorem Woldemaras udzielił na herbatce wywiadu prasie. Oświadczył on, iż rokowania nie są bynajmniej zerwane, a odwołanie, idą wielkim krokiem naprzód. Co do stosunków z Polską, to jest on dobrej myśli, gdyż pakt Kelloga gwarantuje Litwie kompletne bezpieczeństwo ze strony Polski, natomiast delegacja polska ujawniła na obecnych rokowaniach pokojowy nastrój. Umowa graniczna jest wielkim krokiem naprzód. Inne ważne sprawy uregulują... czas. Na żadnych ekspertów Litwa się nie zgodzi, gdyż pragnie konflikt załatwić bez pomocy osób trzecich.

Optymistyczne wynurzenia Woldemarasa należy sobie tłumaczyć chęcią zrobienia dobrego wrażenia na Lidze Narodów i udowodnienia, że jednak sprawa załagodzenia konfliktu posuwa się naprzód.

### Gabinet Poincare'go podał się do dymisji

z powodu ustąpienia ministrów socjal-radykalnych.

PARYŻ, 6 XI. PAT. Dziś rano przed rozpoczęciem posiedzenia rady ministrów 4-ch ministrów, reprezentujących stronnictwo socjalnych radykalów, a mianowicie: Herriot, Sarraut, Queuille i Perrier odbył z Poincare naradę, w zakończeniu której podał się do dymisji w następstwie uchwały kongresu w Angers.

Niedługo potem Poincare przesłał do prezydenta Doumergue'a pismo z oświadczeniem, że ponieważ współpraca wszystkich ministrów jest niezbędna, dymisja ministrów radykalów i socjalnych radykalów pociągnie za sobą dymisję całego gabinetu.

Pismo zgłaszające dymisję 4-ch ministrów socjalnych radykalów stwierdza, że kongres w Angers już po ich odjeździe w czasie niespodziewanego posiedzenia nocnego włączył do deklaracji stronnictwa i uchwał wniosek poprzednio odrzucony, a wywołujący ich do niezwłocznego opuszczenia gabinetu. W konsekwencji więc ministrowie nie czują się w możności dalszego reprezentowania w tonie rządu stronnictwa socjalno-radykalnego.

PARYŻ, 6 XI. PAT. O godz. 12-tej min. 20 gabinet podał się do dymisji.

### Przewidywania nowej konstelacji.

PARYŻ, 6 XI. PAT. W kuluarach Izby Deputowanych przewidują utworzenie gabinetu koncentracji republikańskiej, bądź jednolitego gabinetu prawicowego lub lewicowego. Większość deputowanych skłania się ku gabinetowi, któryby kontynuował dzieło Poincarego.

### Znosi się na parę dni.

PARYŻ, 6 XI. PAT. Prezydent Doumergue odbył z przewodniczącymi Izby 45 minutową rozmowę. Po wyjściu z pałacu Eilzejskiego przewodniczący Izby oświadczył przedstawicielom prasy, iż odnosi wrażenie, że kryzys może potrwać kilka dni. Prezydent Doumergue kontynuować będzie narady jutro rano.

### Strajk w zagłębiu węglowym krakowskim.

MYSKOWICE, 6 XI. — Donoszą tu, że w dniu dzisiejszym wybuchł strajk w kopalniach węglowych jaworzniekich w zagłębiu Krakowskim. Powodem wybuchu strajku, jest niezuznanie żądań maszynistów wyciągowych w sprawie warunków pracy: płacy oraz kwestia wyboru delegatów do rad robotniczych, które nie odbyły się już od kilku lat.

Nie wszyscy jednak członkowie tego sobotę plenarne uroczyste posiedzenie Sejmu z okazji 10-lecia zmartwychwstania Polski. Merytoryczne debaty nastąpią we wtorek, dnia 13 listopada do wywołania burdy trzeba drugiego uczestnika, że ukraińcom nie udało się, jeśli ich prowokację przyjmować spokojnie i na nią nie odpowiadać. We czwartek będzie posiedzenie komisji konstytucyjnej. W piątek tek komisji spraw zagranicznych. W przyszłą sprawę polskiej. Cał.

## 1-szy dzień drugiej konferencji

Królewiec, 3 listopada.

(Od specjalnego wysłannika „Słowa”)

Zaledwie słonce nad Prostkami rozproszyło cienie, panujące w wagonie Warszawa — Königsberg, jak zauważyliśmy, że jest nas bardzo mało. Nas to znaczy dziennikarzy. Jedyny przedstawiciel gazety szwajcarskiej zajmował obszerne przedział, przeznaczony specjalnie dla prasy zagranicznej w Warszawie. Ten brak zainteresowania opinii publicznej konferencji — był najlepszym dowodem, iż powszechnie oczekiwano od niej... a raczej nie oczekiwano zgola nowego. Obok naszego sunie wagon delegacji polskiej.

Na dworcu w Królewcu też sama co zawsze ceremonia powitania ze strony władz pruskich. Otaczają nas nieliczni, a przybyli już wcześniej dziennikarze. Przedewszystkiem jednak nasi kowieńscy znajomi. Bardzo uprzejmie wita nas również b. redaktor „Rytasa” Taraukas, do niedawna jeszcze więzień obozu w Wornach — dziś szef urzędowej kowieńskiej agencji telegraficznej „Elta”.

„Znajome strony”. Znow trzy hotele, te same Berlinerhof, Central i zaległy przez prasę Continental. Jakież horoskopy? „Nic z tego nie będzie” — jest na ustach wszystkich i mimo woli nawet naszej wywiera wpływ przynębiający. Dla dowiedzenia się czegoś nowego pierwsze kroki, po uprzednim spenetrowaniu der polnisher Hauptquartier „Berlinerhofu”, stawiamy w kierunku hotelu „Central” gdzie się zatrzymała delegacja litewska. Uprzejmie witani przez sekretarza delegacji, doczekaliśmy w końcu audjencji u szefa litewskiego biura prasowego p. Taraukasa. Rozmowa toczy się nawnóprywatna. To: „nic z tego nie będzie” zdaje się być zupełnie namacalne. Redaktor Taraukas mówi nam o rzeczach, o których wiemy z prasy kowieńskiej. Bazą rokowań są przesłanki, powzięte na obradach komisji. My uważamy za bazę tych rokowań postulaty delegacji litewskiej, sprecyzowane dość jasno. Od Polski zatem zależy, od jej dalszej woli, czy rokowania dadzą pozytywne rezultaty”.

— Jaki? nic więcej? Żadnych kompromisów z kowieńskiej strony? — Jeżeli tak, to przecież naturalnie „nic nowego”... Pan Taraukas rozwodzi tajemniczo rękami. Nie wygląda to pocieszająco. Ktoś wzdycha. Nudnie zapowiadają się rokowania, o ile wynik ich ujemny przesądzony jest zgóry. Na temat rozciągłości tych rokowań opowiadają o pytaniach, postawionych jeszcze w piątek członkowi delegacji litewskiej, a posłowi w Berlinie, Sidzikauskasowi: Korespondent „Izwestij” zapytuje, czy długo potrwa konferencja, bo nie wie, czy wzięły dostateczną ze sobą ilość pieniędzy? — Na to Sidzikauskas: „Ma pan na dwa tygodnie?” — „To wystarczy!”... Niebawem też dowiadujemy się o wyznaczonym plenum i o wzajemnych wizytach prezesów delegacji, którzy złożyli je, nie jak uprzednio osobicie, a za pośrednictwem biletów wizytowych.

Te same mury Oberpräsidium der Preussischen Regierung, ponure na zewnątrz, dziwaczne w swych niesbiesko-pomarańczowo-białych, jaskrawych kolorach wewnątrz. Ta sama sala konferencyjna. Posiedzenie nie trwało zbyt długo. Jakż z dnia pierwszego wniosek powzięły mamy? Porządek dzienny był tak skonstruowany, że przy odczytywaniu raportów trzech komisji posuwano się od sprawy najmniejszego oporu do spraw trudniejszych. Szybko odczytany przez p. Sidzikauskasa raport komisji berlińskiej nie zainteresował nikogo. Usgodniwszy, — postanowiono go parafować. Na drugim już sprawozdaniu cała sprawa utknęła. Po stronie litewskiej na prawo od prezesa delegacji siedział minister Daukantas, dalej znajomy już nam z poprzedniej konferencji poważny Ra-

Na tem miejscu choć wyrazić chcę

p. inż. Stanisławowi Stobierskiemu serdeczną wdzięczność za b. sumienne, solidne, z wielką znajomością rzeczy, po cenach b. niskich i z nielicznym kosztem i wygod w własnym—wykonanie robót budowy i całkowitego urządzenia młyna w Plissie, oraz za b. cenne i bezinteresownie dawane, a gruntowną znajomością rzeczy czechosłowackie porady fachowe i ekspertury. Jan Korwin Pawłowski.

Majmniejsze swetry damskie  
**Garsonki**  
**Jan Wokulski i S-ka**  
 Wielka 9. Tel. 182.

BARANOWICZE

Otwarcie kursów przeciwgazowych. Powiatowy Komitet LOPP w dniu 1 listopada...

Następnie odbył się pierwszy wykład inż. Laymana, trwający godzinę, w którym p. prezes uzasadnił potrzebę zadania i celu L. O. P. P.

Loteria LOPP na budowę szkoły pilotów. Wojewódzki komitet LOPP w Kielcach...

Zechciał raję bolszewickiego, ale... Pom. słusza niejaki Adam Ciechanowicz...

Przedzakoła. Jeżeli byśmy chcieli mówić o przedzakolach, to musielibyśmy się nauczyć od żydów...

Przygotowania kolejarzy do obchodu święta 11 listopada. Komitet kolejowy obchodu 10-lecia Niepodległości Państwa...

W Trokach, Rudziskach, Olkieniach, Landwarowie, Oranach i Nowej Wilejce...

Współcześnie w gminach program święta będzie prawie jednakowy, tj. składa się 1) z uroczystych nabożeństw...

W dniu uroczystości wszystkie domy w miasteczkach będą udekorowane.

Wędź oświaty miasteczkom kresowym! Nasze zapadłe miasteczka są kompletnie wych...

Ludzie dorosli gnusną się wprost wprost duchowej, zaś natury bardziej czynnej szukają pocięch w alkoholu...

Radio, na którego wpływy liczone, nie zdrywa tutaj swej roli, albowiem silniejszą stacją mińska systematyki zagłusza Warszawa i Wilno...

Sympatyczny wynik tej pracy miał miejsce omagaj. Na zapowiadany odczyt prelegenta z Wilna, punktualnie o wyznaczoną godzinę sala Ogńska zapłania...

Element zaś ludzki jest bardzo podatny na wpływ kultury. Dyrekcja kolejowa, która od czasu do czasu przysyła tu swych prelegentów...

Użyto 12 mog. przy 10 już sporządzonych przed 8 laty.

W dniach najbliższych z Wilna zabieramy słup betonowy, pręt żelazny, zakupione za dobrej ceny używane przez naszą szkodliwą ludność...

Po uporządkowaniu wszystkich mogił w dn. 11-go listopada przyjdzie oddać należny hołd poległym.

Z całą przyjemnością obserwowałem zapał młodzieńcy tych, którzy ochoczo przybyli na moje wezwanie dla świętej sprawy...

Uszypano 12 mog. przy 10 już sporządzonych przed 8 laty.

W dniach najbliższych z Wilna zabieramy słup betonowy, pręt żelazny, zakupione za dobrej ceny używane przez naszą szkodliwą ludność...

Po uporządkowaniu wszystkich mogił w dn. 11-go listopada przyjdzie oddać należny hołd poległym.

Z całą przyjemnością obserwowałem zapał młodzieńcy tych, którzy ochoczo przybyli na moje wezwanie dla świętej sprawy...

Uszypano 12 mog. przy 10 już sporządzonych przed 8 laty.

W dniach najbliższych z Wilna zabieramy słup betonowy, pręt żelazny, zakupione za dobrej ceny używane przez naszą szkodliwą ludność...

Po uporządkowaniu wszystkich mogił w dn. 11-go listopada przyjdzie oddać należny hołd poległym.

Z całą przyjemnością obserwowałem zapał młodzieńcy tych, którzy ochoczo przybyli na moje wezwanie dla świętej sprawy...

Uszypano 12 mog. przy 10 już sporządzonych przed 8 laty.

W dniach najbliższych z Wilna zabieramy słup betonowy, pręt żelazny, zakupione za dobrej ceny używane przez naszą szkodliwą ludność...

Antypolskie demonstracje w Sowieciech.

RYGA, 6 XI. PAT. — Z Charkowa donoszą, że odbyły się tam masowe demonstracje antypolskie. Na wiecu, który miał miejsce w gmachu teatru...

Analagiczne demonstracje odbyły się w Kijowie, Odessie, Dniepropietrowsku i Poławiu. Związek literatów ukraińskich oraz wszechukraińska akademija...

Wybory prezydenta w Ameryce rozpoczęte.

WIEDŃ, 6 XI. PAT. Z Nowego Jorku donoszą: Działo o godz. 6-ej rano według czasu amerykańskiego rozpoczęły się wybory elektorów prezydenta...

Przesilenie rządowe w Łotwie.

RYGA, 6 XI. PAT. Działo po południu w związku z otwarciem nowego parlamentu, gabinet Juraszewskiego podał się do dymisji.

Ruch antybolżewicki na Ukrainie sowieckiej.

Zaczynając od r. 1923 w rejonie Kijowa — Białą Cerkiew działał dobrze zorganizowany oddział powstańców pod dowództwem Sobczuka...

Cały oddział składał się z miejscowych włościan, stanowiska kierownicze zajmowali oficerowie armii gen. Wrangla, którzy uciekli z obozu koncentracyjnego z Darnicy.

Powstańcy atamana Sobczuka jednokrotnie dokonywali napaład na Białą Cerkiew, Germanówkę, Horodyszcze i st. Fastów...

Ludność miejscowa udzielała partyzantom pomocy i ukrywała ich. Na zimę partyzanci rozchodzili się na wiosnę znowu się zbierali.

ostatnio oddział kilkakrotnie sprowadzał fiasko „chlebobzagotok” i zgładził szereg wybitnych komunistów...

Podczas strzelaniny bardzo ucierpiało miasto M. Bojarki. Wszyscy kreni powstańców zostali aresztowani.

KUP LOS 18 Państwowej Loterii Klasowej W KOLEKTURZE K. GORZUCHOWSKIEGO ZAMKOWA 9 gdzie padły duze wygrane w V klasie.

100 ZŁOTYCH płaci wytwórnia „Polart-Film” przy Związku Art. Szt. Kinem. W Wilnie za krótkie scenariusze naukowe, uznane za nadające się do nakręcania.

Element zaś ludzki jest bardzo podatny na wpływ kultury. Dyrekcja kolejowa, która od czasu do czasu przysyła tu swych prelegentów...

PROHIBICJA. Długi i odszkodowania.

JAK JĄ UCHWALONO — JAK JĄ PRZESTRZEGAJĄ — JAKIE MOŻNA MIEĆ Z JEJ POWODU PRZYKROSCI — JAK SIĘ TO SKONCZY.

Nie wszyscy zapewne wiedzą, że osławiono amerykańską prohibicją została uchwalona na dzień 17 stycznia 1919 roku przez Kongres...

Czego nie wolno tego właśnie wszyscy chcą. Pod tym względem ludzie z nowego świata nie różnią się wcale od tych ze starożytności...

Przyzwyczajeni restauracyjni, przyzwyczajeni klienci (tj. niewydługający na szpiczół) mogą też dostać coś orzeźwiającego. Tyko podaje się w ten sposób bardziej oryginalny i nieoczekiwany niż u nas...

Przesada jest zawsze złą rzeczą. Z Kanady do Stanów jada i trzeźwi ludzie. Są nawet z tego powodu czasem przykro - we sole nieporozumienia. Naprzykład:

W wagonie siedzi jakiś gruby jełomój, wszystkie siatki pozapychał swemi palunkami... Whisky czy białe wino? Eh! — odpowiada tamten zmieszany — to poprostu foxterier, wiozę go dla dzieci.

Tylko tepe uparciuchy i fanatycy metodyści, uważający piwo za niebezpieczniejsze od szatana, tylko tacy ludzie nie widzą do jakiego absurdu doprowadziła prohibicja...

Reasumując prohibicja prędzej czy później zostanie zniesiona, zdrowy rozsądek, nawet w Ameryce, zawsze ostatecznie zwycięża.



ROMANTYZM.

(Przemówienie wygłoszone 4. 11. na Akademii Mickiewiczowskiej z powodu zjazdu literatów.)

Przed trzema dniami p. Hulewicz, mając zasobą potężne poparcie p. Cz. Jankowskiego, zażądał odemnie, abym także w dniu dzisiejszym przemówił. Byłem zdziwiony, niemal przerażony. Dla czego, z jakiego tytułu mam na zjeździe literatów głos zabierać?

Wny. Nie miałem szczęścia znać osoby cie H. Taine'a, ale z książkami jego spędziłem całą młodość moją; czytałem, odczytywałem, rozmyślałem. Mam prawo zaliczyć siebie do jego uczniów...

istary Fidjasz inaczej czuli i myślenie nówczesny nauczyciel pozytywizmu. Bezsilnie są próby ulepszenia życia preistoczonego w teoremat geometryczny. Od mroźnego oddechu natury, z której powiew Boży wygano, wiodną kwiaty młodości i piękna, a dęsz chłód konania przejmując: „Gdy człowiek — cytując Taine'a — mając połowę życia za sobą, wejdzie w siebie i zliczy, ile ambicji stłumił w duszy...

### Nerwsze doroczne posiedzenie Rady Wojewódzkiej

Pod przewodnictwem Wojewody Wileńskiego Władysława Raczkiewicza odbyło się w dniu 6 listopada r. b. o godz. 10-ej rano w wielkiej sali Urzędu Wojewódzkiego pierwsze organizacyjne posiedzenie Rady Wojewódzkiej. W skład jej wchodzi reprezentanci: miasta Wilna i poszczególnych powiatów województwa wileńskiego, a mianowicie prezydent miasta Wilna Folejewski oraz wybrani przez sejmiki powiatowe p. p. Bronisław Wędrzigołski (pow. Wileńsko-Trocki), Aleksander Żyliński (Oszmiana), Alfred Urbański (Mołodeczno), Jan Borowski (Wilejka), Marjan Gumowski (Postawy), Piotr Józefowicz (Głębokie), Witold Kwinto (Białystok), Marjan Cywiński (Święciany). Prócz powyższych członków Rady Wojewódzkiej uczestniczyli w dzisiejszym posiedzeniu za zaproszeniem p. Wojewody poszczególni kierownicy urzędów niezespolonych, których działalność w ten lub inny sposób wiąże się ściśle z działalnością organów samorządu terytorjalnego. I tak przybyli prezes Izby Skarbowej, dyrektorowie oddziałów Banków Państwowych w Wilnie, przewodniczący poszczególnych sekcji Wojewódzkiego Komitetu Regionalnego, delegat Prokuratury Generalnej kurator okręgu szkolnego, Starosta Grodzki m. Wilna i starostwo wszystkich powiatów, naczelniczy wydziałów Urzędu Wojewódzkiego, przedstawiciele organizacji społecznych i gospodarczych i t. d.

Powołana do życia na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia b. r. Rada Wojewódzka jest instytucją opiniotwórczą, która ma wstąpić do Wojewódzkiej. Jest ona niejako surrogatem, z początkiem samorządu wojewódzkiego i celem jej jest skoordynowanie wszystkich poczynań i zarządzeń samorządów powiatowych i gminnych na terenie województwa.

Wojewoda wileński Władysław Raczkiewicz otworzył posiedzenie Rady odebrant od członków Rady Wojewódzkiej przyrzeczenia, poczem wygłosił przemówienie; wstępna część którego brzmiała następująco:

Nim przystąpię do sprecyzowania poszczególnych momentów działalności władz administracyjnych w różnych dziedzinach, pozwolę sobie na wstępnie zaznaczyć, że jako wojewoda niezmiernie się cieszę i witam gorąco możliwość współpracy z przedstawicielami samorządów z całego województwa.

Każdy z Panów dokładnie sobie uświadamia, że to, co dzisiaj się rozpoczęło, właściwie nie jest jeszcze formą samorządu wojewódzkiego, jednakże niewątpliwie jest to próba, z początkiem pracy samorządowo-państwowej na terenie województwa. Potrzeba takiej organizacji, która dawałaby możliwość skoordynowania wszystkich poczynań samorządowych na terenie województwa, która by nadawała pewien kierunek przewodni tym poczynaniom, odczuwała się już od dawna. Trzeba było mieć się różnych środków, żeby wyśrodkować opinie i kierunki zainteresowanych kół, które stają do pracy na polu gospodarstwa w województwie, aby powziąć decyzję należyłą i zgodną z potrzebami ludności. Dzisiaj mam przed sobą zadanie znakomite ułatwione, gdyż mam możliwość poddania rozważeniu Panów tych problemów z dziedziny gospodarki wojewódzkiej, które wymagają szczególnego wglądu, oraz wszechstronnego oświetlenia.

Państwowość nasza z chwilą zapoczątkowania jej tutaj, nawet wtedy, kiedy brzmiała jeszcze surmy bojowe, kiedyśmy jeszcze walczyli z naszymi najeźdźcami na tym terenie, wysunęła odrazu ideę samorządu terytorjalnego. Widzimy, że w okresie jeszcze wojny powstaje samorząd gminny, zaraz potem samorządy powiatowe, a nawet na niektórych terenach samorządy powiatowe rozpoczęły swoją działalność już w okresie wojennym. Do samorząd-

ów wojewódzkiego myśmy jeszcze nie doszli. Sprawa ta była w swoim czasie wszechstronnie rozpatrywana na forum sejmowym, jednakże ostatecznej decyzji pod tym względem nie powzięto. Niewątpliwie, należy przypuszczać, iż niedaleka przyszłość przyniesie nam należyte rozwiązanie tego zagadnienia. Do tego okresu, do chwili powołania samorządu wojewódzkiego, jako surrogata tego samorządu powstaje Rada Wojewódzka i Wydział. Oczywiście rzecz, że w związku z tem pierwszy etap nadzoru społecznego nad organizacjami samorządowymi.

Pod względem kierunku pracy samorządowej na naszym terenie są jeszcze bardzo poważne luki. Ludność tego województwa specjalnie była pokrzywdzona przez zaborców, gdyż właśnie na tym terenie brakowało najbardziej nawet ograniczonych form samorządu terytorjalnego. Jak Panowie to sobie dokładnie przypominają, czyniki rządowe zaborce przeciwstawiały się wszelkiej inicjatywie społecznej, hamowały ją, utrudniały wszelką pracę zbiorową już nie tylko samorządową, ale w ogóle społeczną. I nic dziwnego, że do dzisiaj nie ma jeszcze dostatecznego zrozumienia poważnego znaczenia samorządu na terenie tego kraju, do dzisiaj nie ma jeszcze wszechstronnego wczucia się w konieczność jaknajdalej idącego wspierania poczynań samorządowych. Niewątpliwie jednak ciągu lat ostatnich widzimy pod tym względem znaczny postęp. Brakuje tylko tego, co zaznaczyłem na wstępie — pewnego czynnika koordynującego całość zagadnień samorządowych na terenie i do pewnego stopnia Rada Wojewódzka i Wydział Wojewódzki ten brak u nas uzupełnią.

Panowie nie tylko są powołani do współpracy z czynnikami państwowymi przy rozstrzygnięciu tych wszystkich pierwszorzędnych zagadnień gospodarczych dotyczących terenu województwa, ale jako przedstawiciele samorządu powiatowego i gminnego, jako wyraziciele woli ludności z powiatu, mający ten wielki autorytet, niewątpliwie będą mogli w znacznym stopniu przyczynić się do rozwiązania zagadnienia kardynalnego — wyjaśnienia przed-wszystkiem tych zasadniczych myśli i zasadniczych poglądów, które płyną zgóry jako inicjatywa organu koordynacyjnego. Przyczyną są panowie również i do tego, że świadomość potrzeby należytej pracy w organizacjach samorządowych z pewnością się pogłębi. Jestem przekonany, że przy współpracy Panów całość zagadnień samorządowych nie zmieniłyby, tak pod względem rozbudzenia pożytecznej inicjatywy, jak i zrealizowania stojących przed nami palących zadań gospodarczych.

Po tym wstępie p. Wojewoda rozpoczął odczytywanie swego sprawozdania, obrazując stan rzeczy w poszczególnych dziedzinach gospodarki społecznej. W sprawozdaniu tem poruszone zostały dziedziny następujące: budowa i napawa arterii komunikacyjnych, stan odbudowy i rozbudowy, stan i dorobek rolnictwa i przemysłu, zagadnienia zdrowotności publicznej, sprawy opieki społecznej, oraz stan instytucji drobnego kredytu na terenie województwa.

Wyczerpujące przemówienie p. Wojewody trwało kilka godzin.

Następnie rozważona była sprawa kłeski nieurodzaju.

Po południu o godz. 5 posiedzenie Rady Wojewódzkiej było poświęcone wykazom członków Wydziału Wojewódzkiego oraz omówieniu sztetgu spraw stanowiących kompetencję Rady.

Z kolei Rada Wojewódzka dokonała wyboru członków Wydziału Wojewódzkiego. Wybrani zostali przez akklamację p. p. Zygmunt Ruszczyk, Feliks Zawadzki i Mieczysław Engiel, na zastępców zaś p. p. Piotr Józefowicz,

Marjan Gumowski i Witold Kwinto. Do wojewódzkiej Komisji Rolnej powołani zostali p. p. Marjan Cywiński, Witold Kwinto, Aleksander Żyliński, Eugeniusz Chelchowski i Mirosław Ciszewski. Zaaprobowano dotychczasowy skład Wojewódzkiej Rady Wodnej.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa ustalenia sieci dróg wojewódzkiej na terenie województwa wileńskiego. Wyszło szereg dezyderatów w formie

### Zmiany na stanowiskach starostów w Wileńszczyźnie.

Dowiadujemy się z miarodajnego źródła o zmianach w administracji wileńskiej: Starosta wileńsko-trocki p. Witkowski ma być przeniesiony do Wilejki, a na jego miejsce, na powiat wileńsko-trocki przychodzi inżynier Radwański. P. Nitosiński, dotychczasowy starosta wilejski otrzymuje powiat poznański.

## KRONIKA

ŚRODA		Wschód słońca o g. 6 m. 22
7 Dniś		Zach. słońca o g. 16 m. 25
Amara. jutro		
Godryda.		

### Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia — 6-XI 1928 r.

Cisnienie średnie w m.	60
Temperatura średnia	6
Opad za dobę w mm	—
Wiatr przeważający	Południowy.
U w a g i:	pochlorno, mgła, deszcz.
Minimum za dobę	—10°C.
Maximum za dobę	11°C.
Tendencja barometryczna: spadek ciśnienia.	

### URZĘDOWA.

- Zmiany w policji Wileńskiej. Dowiadujemy się, że kierownik ekspozytury poli. Wil.-Troickiego p. Alojzy Dziecieliński, który od sześciu przeszło lat pozostawał na tem stanowisku opuścił szereg policji na własne żądanie, gdyż ostatnio, stosunki jakie panują w policji wileńskiej nie stwarzają warunków umożliwiających pracę. Kto zostanie zamianowany na to stanowisko dotychczas wiadomo.
- Godziny przyjęć Pana prokuratora Sądu Okręgowego w Wilnie. Zostały zmienione, zamiast od godz. 12—13 od godz. 13—14-ej.
- Okólnik p. Wojewody w sprawie obchodu dziesięciolcia. W związku z obchodem wkrzeszenia państwa polskiego p. Wojewoda wileński zwrócił się do prezesów instytucji i kierowników zakładów społeczno-opiekunich z pismem okólnym, w którym wskazuje te formy w jakich zakłady opiekuńcze mogą wziąć udział w uroczystościach święta niepodległości, podkreślając zwłaszcza, że uroczystości te są sposobnością do pogłębienia wychowania narodoego i państwowego przez odpowiednie ustosunkowanie się do nastroju ogólnego.
- Zarządzenie p. Wojewody w sprawie podatku od rowerów i broni. P. Wojewoda wileński zwrócił się do prezydenta m. Wilna, aby przy układaniu budżetu miasta na rok 1929—30 podatek od rowerów i broni wileńskiej nie był prelinimowany, gdyż uchwały co do podatku od tych przedmiotów nie będą zatwierdzone.

### MIEJSKA.

- Z posiedzenia miejskiej Komisji Technicznej. W poniedziałek, dnia 5 listopada odbyło się posiedzenie miejskiej Komisji Technicznej.
- Po rozpatrzeniu planu regulacji miasta, Komisja uchwala przystąpić do częściowej regulacji, obejmującej plac Katedralny, tereny ogrodów miejskich i przyległy do nich części śródmieścia.
- Pozać Komisja zaakceptowała opracowany przez architekta miejskiego p. Narebskiego projekt budowy szkoły powszechnej przy ul. Sierakowskiego 6, przyczem wyraziła życzenie, żeby wszystkie szkoły posiadały izbę dla śniadań.
- W końcu komisja rozpatrywała projekt budowy ośrodka zdrowia, przyczem przynależa, że najodpowiedniejszym miejscem dla tej budowy jest plac przy zbiegu ul. Kijowskiej i zaulka Kucharskiego.
- Zarząd Wileńskiej Bazyliki Metropolitalnej składa podziękowanie szczerzej ofiarodawcy, rodzice naszej z Ameryki,

mie poprawek do istniejącej sieci dróg Omawiano wreszcie sprawę katastru gruntów.

Na tem p. Wojewoda zamknął o godz. 10 wieczór pierwsze doroczne posiedzenie Rady Wojewódzkiej, apelem do delegatów sejmików powiatowych, aby w powiatach województwa wileńskiego propagowali budowę domu dla sierot, jako żywego trwałego pomnika dziesięciolcia niepodległości.

do gimn. państwowych z powodu zapalenia wieńcówych klas, Kuratorium wydaje zaświadczenia (do 10. 11) potrzebne przy uzyskiwaniu zwrotu opłaty szkolnej. Zaświadczenia dotyczące klas z wolnymi miejscami nie wydają się.

— Zmiany w szkolnictwie średnim. Ministerstwo oświecenia opracowuje obecnie plan reorganizacji szkolnictwa średniego. Program nauczania ulegnie zmianie w tym sensie, że ilość godzin przeznaczonych na naukę języków obcych zostanie zwiększona, natomiast ogólna ilość godzin wykładowych byłaby zmniejszona do 30 tygodniowo. Ponadto wysuwany jest projekt (na wzór Danji i Szwajcarii) wprowadzenie drugiego dnia odpoczynkowego w klasach młodszych.

— Komunikat Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego. Nawiązując do komunikatu, unieszczonego w prasie wileńskiej w dniu 18 i 19 października r. b. w sprawie wolnych miejsc w państwowych gimnazjach męskich w Wilnie, Kuratorium podaje do wiadomości zainteresowanych rodziców (funkcjonariuszów państwowych), że podania, które wpłynęły do Kuratorium do dnia 31-go października r. b. zostały rozpatrzone i uczniowie zostali skierowani do odpowiednich gimnazjów państwowych; funkcjonariuszom państwowym, którzy podania złożyli a których synowie nie mogli być skierowani do gimnazjów państwowych z powodu zapalenia wieńcówych klas, Kuratorium wydaje zaświadczenie potrzebne przy uzyskiwaniu zwrotu opłaty szkolnej.

W związku z tem w gimnazjach państwowych pozostało jeszcze 129 miejsc wolnych, a mianowicie: w klasach I (typ gimnazjum klasyczny, matematyczno-przyrodniczy i humanistyczny), w gimnazjum klasycznym w klasie IV, w gimnazjum matematyczno-przyrodniczym w klasach IV, V, VI i VII i w gimnazjum humanistycznych w klasach IV, VI i VIII.

Wobec tego Kuratorium w dalszym ciągu nie wydaje zaświadczeń o braku wolnych miejsc w tych klasach.

By umożliwić funkcjonariuszom państwowym korzystanie z ulg przy nauce ich dzieci, Kuratorium przeduza termin składania oświadczeń o umieszczeniu uczniów w szkołach państwowych w podanych wyżej klasach gimnazjów państwowych do dnia 10 listopada r. b. włącznie, z tem jednak zastrzeżeniem, że oświadczenia, które wpłynęły do Kuratorium po tym terminie nie będą uwzględniane i rodzice nie będą mogli otrzymać zaświadczeń potrzebnych przy uzyskiwaniu zwrotu opłaty szkolnej w szkołach prywatnych.

Oświadczenia należy składać ustnie lub pisemnie w Kuratorium u referenta p. Józefa Gänthera (parter, pokój 14) codziennie od godziny 12—15.

### ZEBRANIA I ODCZYTY

— T-wo Pszczelnicze Ziemi Wileńskiej powiadamia swych członków, ogół pszczelarzy i sympatyków pszczelnictwa, że w piątek dn. 9. b. m. o godz. 5 po poł. w lokalu gimn. im. J. Lelewela (ul. Mickiewicza 38) odbędzie się zebranie członków T-wa, na którym będzie wygłoszony referat i mówione sprawy: 1) uzyskanie bezaktywnego cuku dla podkarmiania, 2) utworzenie spółdzielni pszczelniczej, 3) plan pracy 4) wolne wnioski.

Wszyscy miłośnicy pszczelnictwa proszeni są o przybycie.

— Zarząd Stowarzyszenia „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie” uprzedził przez wszystkich członków i sympatyków tegoż Stowarzyszenia o jaknajbliższej przybyć na zebranie w dniu 8 listopada.

Zebranie będzie miało miejsce w lokalu Domu Ludowego Metropolitalna 1 (pierwsze piętro) o godzinie 5-ej p. n. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

— Zarząd Wileńskiego T-wa Wioslarskiego wzywa wszystkich członków Towarzystwa do jaknajbliższego przybycia do lokalu Towarzystwa — Mickiewicza 15, Środa 8-XI r. b. o godz. 19 dla omówienia sprawy zadaniowego udziału w uroczystościach obchodu dziesięciolcia odrodzenia Państwa Polskiego.

W sobotę delegaci Towarzystwa wioslarskiego, że sztandarem, składają wieńce na grobach bohaterów.

W niedziele jaknajbliższy udział w pochodzie Narodowym. Obecność wszystkich druhien i druhów konieczna.

— Wileńskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich. W piątek, 9 listopada 1928 r. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Uniw. Bibliotecznej Publicznej 57, zebranie członków z odczytem dr. A. Łysakowskiego p. t. „Katalog krzyżowy”.

### AKADEMICKA.

— Akademicki kurs gimnastyki. Sekcja lekko-atletyczna AZS-u komunikuje, że od dnia 5 listopada br. rozpoczyna się kurs gimnastyki dla pań i panów, w sali gimnastycznej w głównym gmachu USB, przy ul. W. Jankowej 3/5, wejście z podwórka im. P. Skargi. Rozkład treningów następujący: grupa męska silna w poniedziałki, środy i piątki od g. 20—21. Grupa męska słaba, wtorki od g. 20—21, czwartki i soboty od g. 19—20. Grupa pań wtorki od g. 19—21, czwartki od g. 20—21.

Zapisy przyjmuje sekretariat AZS-u, Baksza 11 w poniedziałki, środy i piątki od g. 20—21.

### KOMUNIKATY.

— VII Tydzień Akademika. Prace przygotowawcze VII Tygodnia Akademika, który ma się odbyć na terenie m. Wilna w terminie 14—22 listopada, żywym tempem

jakiegoś nowego Herodota, czyżby słowa te nie rzuciłyby w ciemną otchłań dziejów zapomnianych pokoleń, takiego samego światła, że zrozumiałoby, iż istniał, dźiałał i przeszedł przez świat naród, który snąc ułomany sercem życie, kochał i cierpieć, skoro wieszczę jego wydobyl ton, pochodzący z takich głębin kochania i cierpienia, jakich nie znał poci innych narodów.

A te wielkie słowa w szpazmie strasznego bólu wyrzeczone były wstępem do tej większej jeszcze wielkości, która metafizyczny boski pierwiastek w indywidualności człowieka w zupełną jedność z Bogiem przelatacza.

Ale gdy Tobie moja nicość wyspowiadał.

Ja próch będę z Panem gadał.

Słowa te i tamte powstały tu, na gruncie wileńskim. Dla czego tu, nie zaś gdzieindziej, nie wiem. Niech obcy o tem mówią. My synowie tej ziemi zanadto z nią żyliśmy, żebyśmy mogli, co ich, cudzoziemców wzrusza, uderza, zadziwia, zachwyca.

In den Kresy liegt der Geschick Polens—powiedział Niemiec baron V. Goden, który tu przed dwoma laty bawił. „Na Kresy iść trzeba”—pisze on w swoich głębokich i pięknych

wspomnieniach o Polsce, chcąć geniusz polski zrozumieć. Co niedyś w ojczyźnie mojej tylko przeczuwałem, co później wśród stepów węgierskich silnie odczułem, to mi się ostatecznie na Kresach Państwa polskiego wyjaśniło — mianowicie ścisły związek rozległych przestrzeni, w których się gubi oko, z rozległością i rozmachem myśli, które tam się rodzą; dla tego to Kresy są najwspanialszymi tłumaczami dziejów Polski.

Ale myśli, które się tu rodziły i geniusz polski dziś już nikogo nie porusza. W niepodległej Polsce nie są one owym cudownym zakazanym owocem, jakim dla nas starszych były. Rozbierane są w szkołach, jak trup w prosektojum anatomicznem, są przedmiotem ćwiczeń, wypracowań, powodem niepokojów i strachu, że nauczyciel postawi dwójkę, że nie będzie promocji... A jednak potrzebne są nam dziś więcej, niż były potrzebne wówczas ojcom naszym. Epoka Mickiewicza pomimo subienic i tortur więziennych, pomimo katongi i Sybiru, który wygnaniem jego groził, była epoką wielkich nadziei. Dzisiaj słucham, wstuchuję się, daremnie, głosu nadziei nie słyszę. Ale także natomiast wyraźnie słyszę dalekie gromoty nadchodzącej burzy. Tam na wschodzie od nas ki-

posuwa się naprzód. Wojewódzki Komitet Wileński VII Tygodnia Akademika intensywnie pracuje nad zorganizowaniem w tym okresie szeregu imprez dochodowych, mianowicie: Czarnej Kawy — dancingu w dniu 17 listopada w salach Kasyna Garnizonowego, koncertu w sali Śniadeckich USB, i innych. Prócz tego zorganizowane zostaną imprezy propagandowe na ulicach, mające na celu uświadomienie społeczeństwa o niedoli niezamownego akademika i skłonienie do niesiania tu pomocy. Zbiórka przy pomocy znaczków na rachunki, nalepek na okna i list ofiar, wykazę niewątpliwie ogromne zainteresowanie się społeczeństwa niezamownością akademików.

Komitet VII Tygodnia Akademika wydał już odezwę do społeczeństwa, która niebawem ukaze się na ulicach naszego miasta.

Biuro Tygodnia Akademika urzęduje codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, w godz. 10—14 i 17—20 w lokalu Ogniska Akademickiego (Wielka 24, tel. 770).

— Zebranie piekarzy żydów w sprawie zakazu przemiału. Wczoraj odbyło się zebranie piekarzy żydów celem omówienia spraw związanych z ostatnim zarządzeniem władz w sprawie zakazu przemiału pszenicy na mąkę wysokowartościową. Piekarze uważają, że zakaz taki uniemożliwi wypiek ciastek, gdyż mogą one być robione jedynie z m. b. dobrej mąki.

— Zarząd Oddziału Wileńskiego Związku Harcerstwa Polskiego podaje do wiadomości, że w sekretariacie Zarządu Oddziału (piątki, godz. 5—6 mieszkanie Ks. Biskupa Bandurskiego) można otrzymywać wszelkie informacje dotyczące organizacji kół przyjaźni harcerstwa a także odpowiednie druki i oznaki.

— Z życia stowarzyszeń. Zarząd Tow. Przyjaciół Francji zawiadamia swoich członków że wypożyczalnia książek franc. znajduje się obecnie w lokalu cytelnicy miejskiej dzięki gościnności Magistratu m. Wilna. Czyna we czwartki od 5—7 (Wielka 46)

— Wystawa obrazów modernistycznych, rzeźb i architektury otwarta codziennie przy ul. Dąbrowskiego 5, od godz. 10 zrana do 8 wiecz.

### RÓŻNE.

— Trzeba zrobić porządek! W autobusach wileńskich czytamy napisy: „Rozmowa z szoferem surowo wzbroniona”, „Palenie wzbronione”.

Konia z rzedem temu, kto pokaże w Wilnie szofera autobusowego 1-o niepiącego przy motorze papierosów, z 2-0 nierozmawiającego podczas jazdy ze znajomymi swymi, lokującymi się zazwyczaj w najbliższym jego sąsiedztwie.

Jeli z czegoś polecenia wypisuje się w a. c. ch rozmaite zakazy—to trzeba, żeby te zakazy były honorowane i to honorowane przedewszystkiem przez obsługę autobusową.

Pp. konduktorzy zazwyczaj śledzą za przestrzeganiem „zakazów” przez pasażerów, ale ci sami pp. konduktorzy nie reagują zupełnie na łamaniu „zakazów” przez pp. szoferów.

I teraz powstaje kwestja bezpieczeństwa jazdy.

Szofer zajęty rozmową podczas jazdy—to zmniejszenie bezpieczeństwa tej jazdy przynajmniej o 50 proc.; szofer palący na dodatek papierosa, wobec tego koło niego znajdującego się zbiorników benzynowych—to doprawdy igranie z ogniem.

Piszcie się od lat o tych kwestiach stale. Cóż, kiedy niema na nie jak dotąd lekarstwa, trzeba na to Bóg wie jakiego wyszkolenia policji, Bóg wie ilu zabiegów władz, przepisów, zarządzeń etc. Tymczasem w bezpieczeństwie jazdy autobusowej zainteresowana publiczność stale karku nadstawia, bo się pp. szoferom na największych Wilna zaułkach pogawęki prowadzić chce bo wszak im się chce, na dodatek, papierosy palić, jeżeli więc kto inny nie może sprawy załatwić, niech to weźmą na siebie sami jadący—pasażerowie.

Będziemy podawali w „Słowie” numery autobusów, w których pp. szoferzy łamią zakazy wypisane w smaczkach. Będziemy to robili aż do skutku, aż pp. szoferów obczyjae obecne radykalnie, w kierunku poszanowania przepisów, ulegną zmianie.

Mamy nadzieję, że t. zw. „czynnikii” powołane, zechcą z dostarczeniem przez nas materiału odpowiednio korzystać.

Przyjmujemy na siebie nowy obowiązek, obowiązek pośredniego uporządkowania jazdy autobusowej. Niech nam w naszych wysiłkach nasi Czytelnicy rękę podać raczą.

— Prezes Okręgowego Urzędu Ziemińskiego p. Stanisław Łączyński, poczynając od dnia 7 listopada do dnia 13 listopada r. b. włącznie interesantów przyjmować wcale nie będzie, natomiast przyjęcia interesantów będą uskutecznione w poniedziałek, wtorek i środę każdego tygodnia od godz. 12 do 14-ej.

— Środa Literacka nie odbędzie się w tym tygodniu, ze względu na liczne i przypięszone prace, które Związek Literatów przeprowadza w związku z likwidacją Zjazdu Literatów. Następna (52-ga) Środa Literacka przewidziana jest na 14 b. m. Treść jej zostanie ogłoszona w pismach.

— Przegląd ogierów. Podaje się do ogólnej wiadomości, że w dniu 12 bm. odbędzie się w Wilnie na placu rynekowym Stefankim przegląd ogierów w celu zlicznowania.

W związku z powyższem zwywa się wszystkich posiadaczy ogierów, które ma-

pieńże popydy, rozumiał, że skoro wyzwolić go od pet, które nakładła cywilizacja, a stróżem cywilizacji jest zandarm, przelotczy się on w „zwierzę ślepe, okrutne, wściekle, krwiożerczymi halucynacjami szalejące...” „Ten tylko zdoła wyobrazić, czem człowiek jest i czem życie, kto choć raz jeden stanął u progu obłędu lub nad przepaścią samobójstwa”.

Rezygnacja była zawsze ostatnim słowem mędrców pesymistów. Ale Taine zanadto był, choć wbrew woli swojej, romantyzmem w duszy i zbyt głęboko zakorzenioną miał w sobie świadomość moralną, ażeby triumfując zło nie wyobrażało w nim protestu; i jako moralista, stawał on w sprzeczności z determinizmem własnej filozofji. Choć głośno, może najgłośniejsze ze wszystkich, jakie wyrzekł, były słowa jego o nocio i o zbrodni, „Qui sont des produits comme le sucre et le vitriol, nie przeszkadzało mu to z obrzydzeniem i wstrętem piętnować zbrodniczość człowieka, zarazem także widzieć, że cechy tygrysa i wiewprza nie wyczerpują jeszcze jego natury, że są w niej inne lepsze pierwiastki. Bez względu na to czy wola jest wolną, czy nie, jedne czyny są pozytywne, inne szkodliwe. Im większą—dowodzi on—jest w człowieku siła myśli i siła woli, tem łat-

wiej osiąga on swój cel w zakresie osobistego szczęścia, im większą zaś siła miłowania, z tem gorętszym zapałem skierowuje on siłę myśli i woli ku szczęściu powszechnemu. Słowem, istniejące kryterjum do oceny czynów ludzkich—i to kryterjum przenosił Taine w „L'ideal dans l'art” do dziedziny sztuki.

Zdaniem artysty otwierać to, co w danym zjawisku, albo w ich grupie stanowi charakter, czy właściwość najwyraźniejszą i zasadniczą (le caractère le plus notable et le plus dominant). Ale nie dość jest tylko odzwiercać naturę, trzeba wiedzieć jej kierunek, rozumieć dokąd zmierza. Zmierza ona ku formom wyższym i doskonalszym. Niechże te cele natury bierze artysta, jako cel swej własnej twórczości; innemi słowy, niech obok pierwiastków zasadniczych w zjawiskach i rzeczach ma on także na widoku ich pierwiastki dobroczynne, będące udoskonaleniem tamtych. Króćciej mówiąc, przedstawiać powinien nie tylko to, co jest, ale i to, co być powinno. Czyli sztuka ma przed sobą wielkie postannictwo moralne.

W ten sposób, tą drogą pozytywizm w duszy człowieka z wielkim sercem zawrócić wstecz ku romantyzmowi. Gdy jednak mówimy o postannictwie moralnem sztuki, jakże

możemy zapominać o moralnej osobie i artystcy, tym trzecim poza formą i treścią czynnikiem wrażenia artystycznego. „Biada tym — wołał Krasinski — przez których płyną strumienie piękności, a sam! pięknością nie są”. I tu wracamy do Mickiewicza.

Avant d'écrire des vers, il faut drait faire des miracles. Te słowa St. Martina ukazały mu w pamięci i duszy. Quam dilecta sunt tabernacula tua, i tam w świątyni Pana na wysokościach obcowania z Bogiem zdobywał chciła cudotwórczą moc panowania nad sercami ludzkimi. Słusznie go nazwał we wczorajszym przemówieniu swoim p. Zygmunt Kisielewski nie tylko wielkim poetą, ale i wielkim organizatorem. Zorganizować pragnął tę potęgę, która tworzy wspólne wysiłki dusz wielkich. I w namiemnym pragnieniu oglądania jej tryumfu rzucał słowa jakie nigdy jeszcze i nikomu przez myśl nawet nie przeszły.

„I wydam Tobie krwawszą bitwę, niżli Szatan”, „On walczył na rozum, ja wyzwe na serca”.

Wyobraźmy sobie, że zaginęły w wirze jakichś katalizujących dziejowych wszystkie ślady poezji, myśli, cywilizacji naszej i żeby przypadkiem z całej przeszłości uratowane zostało to jedno wyrażenie, zapisane w księgach

\*) Ferd. Goethe; „Przez płonący Wschód” (Warszawa, Wyd. Pol.).

ją ukończone 3 lata, lub które ukończą 3 lata w roku bieżącym, lub też starszych, nie doprowadzonych w roku ubiegłym do przeglądu, a także tych ogierów, które otrzymały w roku zeszłym świadectwa uznania 2-jej i 3-jej kategorii do dostarczenia takowych na plac spędu (rynek Stępański) we wskazanym dniu na godz. 8 rano.

Dopuszczanie nielicencjonowanych ogierów do klaczy będzie karane w drodze administracyjnej grzywną w wysokości od 5 do 200-u zł. włącznie aresztem do 10 dni, a to w myśl art. 7 Ust. z dnia 23. I. 1925 r. o nadzorze państwowym nad ogierami i rejestracji klaczy zarodkowych (Dz. Ust. R. P. Nr. 17 poz. 113 z 1925 r.)

— Po kwiecie na rzeź Ch. U. R. z zezwoleniem Starostwa Grodzkiego Nr. 5160 odbyła się w dniu 28 X. 23 r. kwesta na rzeź Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego w Wilnie, która przyniosła 450 zł. 20 gr., po odliczeniu zaś wydatków w sumie 22 zł. czystego dochodu pozostało 428 zł. 20 gr.

W związku z powyższym Zarząd Chrześc. Uniw. Rob. składa serdeczne podziękowanie P. P. Kwestarcom i Kwestarzem, jak i ofiarodawcom za przyczynienie się czy to datkami, czy pracą do rozwoju tak ważnej placówki, jaką jest niewątpliwie Chrześc. Uniw. Robotniczy.

— **Curiosum.** Niedawno trafił do rąk naszych następujący formularz ze Starostwa Grodzkiego:

**Pod hasłem samowystarczalności**

Mysł o potrzebie samowystarczalności gospodarczej Polski i ograniczenia do minimum importu zagranicznych towarów, zaleconą jako nieodzowną, a niezawodne remedium na nasz bilans pasywny przez amerykańskiego doktora od chorób narządowych — pana Deoeya, znalazła w najszerszych kręgach polskiej młodzieży akademickiej gorących wyznawców i propagatorów. W rezultacie takiego jej stanowiska w Warszawie i innych ośrodkach uniwersyteckich w Polsce odbyły się szereg wieców i manifestacji poświęconych propagandzie samowystarczalności gospodarczej i zorganizowanych przez specjalną „Ligę samowystarczalności gospodarczej”, założoną niedawno przez naszych akademików w Warszawie i posiadającą swe oddziały na prowincji.

Jak można się było spodziewać i nasze Wilno nie pozostało na szarym końcu, biorąc energiczny udział w tym ogólnie — narodowej akcji. Dobrym wyrazem tego udziału Wilna był manifestacyjny pochód, zorganizowany w niedzielę przez „Klub Wiozegów”, sfinansowany zaś przez Ligę.

Pochód poprzedził wiec ogólny — akademicki w sali Śniadeckich, który się odbył o 12-jej i podczas którego wobec licznie zgromadzonej publiczności przemówili pp. Nagórski i Król. Wiec ten uświetniła swą obecnością kilku profesorów z prof. Bossowskim na czele. Po skończonym wiecu na podwórzu uniwersyteckim im. Piotra Skargi na przeciw kościoła św. Jana przy wydatnym udziale młodzieży korporacyjnej uformował się imponujący pochód akademicki z kilkunastu transparentami, który rozwinięty się długim wężem przemaszerował ulicami Zamkową, Mickiewiczowską, Wileńską i Wielką, by wreszcie znów się rozwinąć przy kościele św. Jana.

Manifestacja została dokładnie przemysłana i świetnie zorganizowana, to też cel postawiony przed sobą osiągnęła w całości nawet najbardziej optymalni, niecierpliwi i obojętni obywateli zmuszeni byli do zwrócenia na nią uwagi i zanotowania jej hasła w swych leniwych mózgach. Bo oto jak się rzeź odbyła.

Cyła pochód składał się z poszczególnych grup młodzieży, które wykrzykiwały co pewien czas — unisono — treści nadpisu umieszczonego na swym transparentie. Nadpis ten, ujęty zazwyczaj w formie dosadnego dwuwiersza, mechanicznie wprost, wrażał się w pamięć przechodni, tembardziej że ten kto nie chciał czytać musiał, chcąc czy nie chcąc, słyszeć wykrzykiwany nadpis!

Dla większej plastyki przed większą liczą transparentów maszerowały postacie symboliczne, dostosowane do treści poszczególnych nadpisów!

Na przedzie pochodu kroczą korporanci z nadpisami zasadniczymi i poważnymi: „Kupuj towary polskie!” i „Popieraj przemysł krajowy!” Za to dalej rozpoczyna się istna rewja humoru i fantazji akademickiej! Oto kroczą trzy puculatki studentki z a za nimi transparent z nadpisem: „Okrągłutkie, wesolutkie, krajowego jądła skutki!”; a bractwo niesie transparent i od czasu do czasu jak nie ryknie unisono treści nadpisu to i martwicie się obudzili! Uzupełnieniem tej grupy jest idący nieco dalej oddział z trzema grubasami na przedzie o solidnych ad hoc konstruowanych brzuchach, a nad nimi nadpis: „Patrząc, wiele mamy sadła, skutek to polskiego jądła!” Są i kalosze.

Tam znów stąpa urodziwa niewiasta o klasycznie toczonych nóżkach; ponieważ chodzi tu o pończochy jedwabne więc ofiarą na dzieło dla ułatwienia orientacji o bywalom miasta (czego to się nie robi dla Ojczyzny!) ugięła się wyżej kolan — Fryna nie Fryna — w każdym razie blisko tego, a za nią młodzieńkowie niosąc nadpis ryczą: „Nikt z nas Pani nie pokocha, boś w paryskich jest pończochach!” A inna baba da jeszcze groźniej ryczy: „Damy w skórę takiej babie, ca zamorskie ma jedwabie!”

A oto paraduje w niewypowiedzianych obrębiach w dotu czarnym szlachkiem błądzą gentleman w fraku i cylindrze, chusteczka, laseczka, i t.d. a za nim nadpis: „Oto przykład dumna matce, co angielskie nosi gacie!” A grupa druga z jowialnością kontuszową uzupełnia nadpis wykrzykując z rozbrajającym sans fason: „Kupuj, bracie, polskie gacie!” Publiczność w śmiech, panny się ploną.

Lecz, przeźob, cóż to się dzieje, jakiś człek w rozchołotanej białej koszuli próżno stara się uciec przesuadającej go tłuszczy... Publiczność zelektryzowana. Najbardziej solidni i flegmatyczni obyw. co nie patrzy na żadne „giustwa”, napotyli ciekawie, napotyli trzwożliwie odwracają głowy: może jaki pościg, jaki bandyta, ślepa kulka, panie dzieciu, i z człowieka trup! Tlum się zbliża... Słychać krzyki: „Angielska koszula, angielska koszula!” Wreszcie rozwiązanie zagadki: nadpis: „Polaka w angielskiej koszuli, będziemy zewsząd psami szczuli!” Pomysł i wykonanie „klubu wiozegów”. Widowisko przednie! Efekt niezrównany!

Dodajmy tu w końcu że wśród mieszkańców ul. Niemieckiej w związku z pochodem powstało pewne zaniepokojenie. Czy aby

nie pogromik czasami. Co to jest? Wus duos? — pytano wszędzie? „To uniwersyteci — sztyndy!” — towarzysząc upakujając jakiś stary żyd. — „Aha!” — tu następuje westchnienie ulgi...

Tak oto ubiegłej niedzieli młodzież nasza, bawiąc się ciche ułami i bawiąc innych, wnosząc rozgwar w same ulice, spełniała doniosłą akcję obywatelską...

Przechodzień.

**Uwagze Magistratu.**

Akurat rok temu zakończyliśmy do Magistratu naszego o elektryczne oświetlenie dla ulicy Senatorskiej na Antokolu, i specjalnie dla jej odcinka, przechodzącego przez terytorium szpitala wojskowego.

Obiecał nam na szpaltach „Słowa” p. vice-prezydent Czyż, że w 2 tygodnie światło będzie.

Miło nam stwierdzić, że piętnastego dnia po obietnicy światło było.

Skoró raz się udziło, kołaczemy znowul Przeprowadzić przez szpital chodnik! Ul. Sapieżyńska, prowadząca od Antokolskiej do szpitala, ma piękną trotuar (z jednej strony), ul. Senatorska dalszy ciąg (za szpitalem) ul. Sapieżyńskiej staniowca, również ma z jednej strony chodnik, zato przez szpital chcąc przejść jesienią, — czk topi się w błotku. A szpital wojskowy to może najchwilniejszy punkt Antokola. Tu swój spacer codzienny odbywa młodzież studentka, spiesząc do klinik, tu zjeżdżają ludzie do chorych w zakładach uniwersyteckich się kurujących; tu błoto miesi w rządowych butach chodzące wojsko. Tędy brną wreszcie biedni antokolniani!

Tyle robót inwestycyjnych przeprowadza się na Antokolu, niechże i o tej sprawie pomyśli nasz Magistrat.

Nie-przechodzień.

**Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5.**

Od dnia 5 do 8 listopada 1928 r. 1) „Branka srogiego zbroja” (SLADEM ZORRY) Emocjonujący dramat amerykański w 6 aktach. W rolach głównych: Zuzanna Christy, Jerzy Persan, William Ellie, Jagnes Mannuel. 2) „2 MINUTY PRZED 12-tą” (Nowoczesni Robinzonowie). Sensacyjny dramat w 6 aktach p/g powieści Roberta Lindsa. W rolach głównych: Vernon Castle i Elliot Dexter. Orkiestra pod dyrykcją p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-jej. Następny program: „PRZESADY I PRZYWIDZENIA”.

**Kino-Teatr „Melios”**  
Wileńska 38.  
Dziś wielki rewelacyjny film „KRWAWY ŚWIT NAD NEWA” (KSIEŻNA MASZA) potężny dramat w 12 aktach. W rolach głównych: KLAUDJA VITRIX. Rzeź dzieje się w Petersburgu podczas wojny, w czasie rewolucji i przewroci. Błotki, wickiego. Podrutek i przepowiednia Czeren-Lamy. Miłość sześciorochny. Czterydziesiątka i jej metody. Wspaniała wystawa. Tłumy ludności. Szalony rozmach reżyżerski. Orkiestra powięk. Seansy o g. 4, 6, 8 i 10.15.

**Kino-Teatr „Wanda”**  
Wielka 30.  
Dziś wielki najnowszym arcydziele „WIRACIŁY GO W PRZEPAŚĆ KOBIECY” potężny erotyczny dramat w 12 akt. W rolach głównych: MARY ASTOR i JOHN BARRYMORE.

**Kino „Piccadilly”**  
WIELKA 42.  
Dziś! Najnowszy film produkcji „UFA” 1928 r. Wiosenna LIANA HAID, uosobienie wdzięku niewieściny cudowny ALFONS FRYLAND ulubieniec kobiet oraz czolowie artyści teatru Stanisławskiego Aleksander Murski i Mikolaj Molikow w sensacyjno-salonowym arcyfilmie w 12 aktach p. t. „HAZARD” Fascynująca sztuka z życia współczesnego. Tłumy, 10.000 uczestników. Wycisli kłopoty Kabarety! Wielkość wielkości. Niezwykłe frajucka treści. Zwiększona orkiestra z udziałem Jazz-Band. Początek o g. 3-jej. ost. 10.30.

**KINO-TEATR „Polonia”**  
A. Mickiewicza 22.  
Dziś! Pery sceny Polskiej **Marja Malicka i Zbyszko Sawan** w najnowszym filmie produkcyjnym krajowej wlg poczytnej powieści IRENY ZARZYCKIEJ **„Dzikuska”** oraz ALICJA BOROZOFJA CZAPLIŃSKA

Scenarjusz i reżyserja naszego sławnego reżysera HENRYKA SZARO. Początek o g. 4-jej, ost. 10.25. Passpartout i bilety honorowe w dniu premjery i w dni świąteczne nieważne. UWAGA! Publiczność będzie wpuszczana na widownię tylko podczas antraktów.

**ZASWIADCZENIE.**

Zawiadamiam, iż przy badaniu... stwierdziłem, że jest zdrow i żadnych braków, któreby czyniły go niezdolnym do wykonywania pracy zawodowej nie stwierdziłem.

Wydano na życzenie... Wylegitymował się... Lekarz Komisarjatu Rządu na m. Wilno.

Druk. Państwowa w Wilnie. Nr. 5008, 11 II. 27.500.

Czyż w Komisariacie Rządu nie ma nikogo, kto by wiedział, że „żądanie” pisze przez z, nie zaś rz, i żeby choć trochę poprawniej włączyć językiem polskim? — Pogrzeb S. p. Dr. Wł. Szewgrubena. W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb zmarłego w dniu 3 b. m. s.p. Dr. med. Władysława Szewgrubena Filistra Konwentu Polonia.

**TEATR I MUZYKA.**

— Reduta na Pohulance. Dziś poemat dramatyczny T. Łopalewskiego „Rycerz z La Manczy”. Bilety wcześniej do nabycia w „Orbisie” i od godz. 17-jej w kasie teatru. Jutro „Rycerz z La Manczy”.

— Reduta na prowincji. Dziś w Stonimie komedia Tadeusza Rittnera — „Wilki w nocy”.

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). Występ Marii Gorczyńskiej. Przedstawienia dla inteligencji pracującej po cenach zniżonych. Marija Gorczyńska dziś wystąpi w komedji Bernauera i Oesterreicherera „W rajskim ogrodzie”, jutro zaś w krotowchwili W. Rapackiego „Panna z dobrego domu”. Oba te widowiska przeznaczone dla inteligencji pracującej i grane będą po cenach zniżonych.

— Piątkowa premjera. Ostatnią kreacją M. Gorczyńskiej będzie postać główna w dowcipnej komedji Kesslera „Grzebień szyldkretowy” dotychczas niegranej w Wilnie.

— Ku uczczeniu 10-lecia Niepodległości. W niedzielę, 11-go b. m. o godz. 3-jej p.p. Teatr Polski wystawia komedję Al. Fredry „Damy i huzary”, po cenach zniżonych.

**WYPADKI I KRADZIEŻE**

— Samobójstwo. Dnia 6 bm. w celu pozabawienia się życia przestrelili sobie serce major bataljonu elektrotechnicznego, 30-letni Czesław Okołów (Suwalska 3).

Wezwany lekarz pogotowia skonał zgon. Zwłoki zabezpieczono.

Dochodzenie ustaliło, iż mjr. Okołów 4 listopada przybył do Wilna i zamieszkał u siostry.

Przyczyny samobójstwa nie ustalono.

Cyganka usiłowała ukraść dziecko. Dn. 4 bm. nieznana cyganka przysza wrócić do mieszkania A. Hercowej (Nowogrodzka 8). Wychodząc cyganka skradła 3-letniego chłopczyka. Natychmiast urzędowo pościg za cyganką, która porzuciła dziecko na ulicy i zbiegła.

Otrucie się. Do szpitala Żydowskiego go dostawiono Jana Waszyna (Straszuna 9), który w celu pozabawienia się życia otruł się esencją octową.

Dochodzenie ustaliło, iż Waszyn otrul się będąc w stanie nietrzeźwym.

Zanim kupisz fowar zagraniczny — Obejrzyj fowar krajowy.

**RADJO.**

Środa dn. 7 listopada 1928 r. 11,56—12,10: Transmisja z W-wy: Sygnał czasu, z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikaty. 16,10—16,30: Odczytanie programu dziennego i chwilka litewska. 16,30—16,45: Komunikat Zw. Młodz. Polsk. 16,45—17,10: Bajki naszych sąsiadów. 17,10—17,35: Krótki zarys dziejów I Korpusu Wojsk Polskich na Wschodzie. Odczyt 17,35—18,00: Audycja smutna z cyklu: „Na si najmlodszy radiopisarz”. „Tragedja jednej nocy”, słuchowisko. 18,00—19,00: Tr. z W-wy: Muzyka francuska w wyk. orkiestry P. R. 19,00—19,25: Audycja niespodzianka. 19,25—19,55: Kwadrans akademicki. 19,55—: Sygnał czasu z Warszawy, odczytanie programu dziennego na czwartek i komunikaty. 20,30—: Tr. z W-wy: Koncert. 22,00—23,30: Tr. z W-wy: komunikaty oraz muzyka taneczna.

**GIEŁDA WARSZAWSKA**  
6 listopada 1928 r.

Dewizy i waluty:

	Tranz.	Sprz.	Kupno
Dolary	8,88	8,90	8,86
Belgia	123,94	124,25	123,63
Holandja	357,70	358,60	356,80
Kopenhaga	237,68	238,28	237,08.
London	43,23	43,50	43,13
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Paryz	34,83	34,92	34,75
Praga	26,42	26,48	26,36
Szwajcaria	171,58	172,01	171,15
Stokholm	238,40	239,-	237,80
Wiedeń	125,39	125,70	125,08
Wlochy	46,71	46,83	46,60
Marka niem.	212,38		

Ogół gospodarzy wsi Stuczaj, gminy Konwińskiej, powiatu Wileńsko-Trockiego niniejszem wyraża publicznie podziękowanie dla p. Władysława Łukaszewicza, Geometry przy Powiatowym Urzędzie Ziemijskim w Wilnie, za przeprowadzenie akcji scaleniowej gruntów dotąd rozdrobionych, z której wszyscy nader są zadowoleni i kontent. Służaj, dn. 2.XI. 28 r. Sołtys gromady: Bernatowicz Walerjan.

**Dziś licytacja**

o godz. 5 p.p. w Lombardzie Biskupia 12. Sprzedawać się będzie: srebro, złoto, zegarki, futra, garderoba, żakiet karakulowy i inne rzeczy.

**KARTOFLE**

w każdej ilości sprzedaje „Rolnik Wileński” Kalwaryjska 11 m. 3 tel. 147, w składach: Pacific Rossa i Sklep Kalwaryjska 6. —2

Sąd Okręgowy w Wilnie ogłasza przetarg na dostawę sukna koloru marengo na płaszcze i ubrania dla niższych funkcjonarjuszów sądowych w ilości około 200 mtr., oraz na uszyte tego umundurowania.

Oferty należy składać na imię p. Prezesa Sądu Okręgowego w Wilnie, pokój Nr. 104.

Prezes Sądu Okręgowego.

**Korzysina propozycja.**

Czy chcesz być bogatym, szczęśliwym, żyć w dostatku i dobrobycie, bez trosk o lepsze jutro? Jeżeli tak — więc pocóż zwlekać! Wszak 15 listopada r. b. rozpoczyna się już ciągnięcie 1-jej klasy 18-jej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej

Główna wygrana **zł. 750.000** i wiele, wiele innych.

Cena 1/4 losu 10 zł. 1/2 losu 20 zł. 1 losu 40 zł.

!!!Co drugi los bezwzględnie wygrywa!!!

Kupujcie los P. P. Lot. Klas. tylko w największej i najszcześliwszej kolekturze

**H. MINKOWSKI**  
Wilno, ul. Niemiecka 35, tel. 13-17.  
P. K. O. Nr. 80.928.

Centrala w Warszawie, Nalewki 40, Tel. 296-35.  
P. K. O. 3553, która wzbogaciła tysiące swych graczy.

Wobec wielkiego popytu na losy P. P. L. K. posiadamy ograniczoną ilość takowych. Nie traćcie czasu, stańcie do urny szczęścia, kupując czempredzej nasze zawsze szczęśliwe losy.

Zamiejscomy wysłamy losy natychmiast po otrzymaniu zamówienia i włączeniu należności [na nasze konto P. K. O. Nr. 80928.

Kolektura Loterii Państwowej  
H. MINKOWSKI, Wilno, Niemiecka Nr. 35.

**ROZNE**

**LEKARZE**

**DOKTOR D. ZELDOWICZ**  
chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9—1, od 5—8 wiecz.

**Kobieta-Lekarz**  
**Dr. Zeldowiczowa**  
KOBIECE, WENERYZYNE, NARZĄDOWE MOCZOW. od 12—2 i od 4—6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

W. Zdr. Nr. 152.

**Dr. G. WOLFSON**  
weneryczne, moczopłciowe i skórne, ul. Wileńska 7, tel. 1067.—181.

**Doktor Medycyny KURKIEWICZ**  
choroby weneryczne, tyczny usuwa zmarszczone i pociowe, uszczki, piegi, wagi, Mickiewicza 9, wejście tupej, brodawki, kuz. ul. Śniadeckich 1, rzajki, wypadanie włosów, przyjmuje od 1—2 sów. Mickiewicza 46, od 5—7 p.p. —E007 m. 6.

**Doktor medycyny Marjan Mienicki**  
Adjunkt Kliniki Syfilis-Skórnej Uniw. S. B. powrócił i znowuotł przyjęcia chorych, Wileńska 34 m. 3, od 4—7 p. p. —8

**Dr. Hanusowicz**  
Ordynator Szpitala Sawicz, choroby skóry, weneryczne, gozdziny przyjeź 5—7 pp. Zamkowa 7—1 Leczenie światłem: Sol-lux, lampa Bacha (sztuczne słońce górskie) i elektrycznością (dżartermja) 467—

**Zofia Kozubowska**  
ul. Sierakowskiego 2, m. 3, g. 12—1 i 3—4

**Bezpłatnie**  
można o trzymać wszystko z Par. Szczegóło, proszę wysłać po otrzymaniu 1 zł. (poczt. znaczek). Francia, Par. 16, B-d Murat 122 Schifrin. 8—9600

**ZGUBIŁO**  
Zgubiono patent zswewki na rok 1925, 1926 i 1927, 1928, na imię Marii wickiej, unieważnia się.

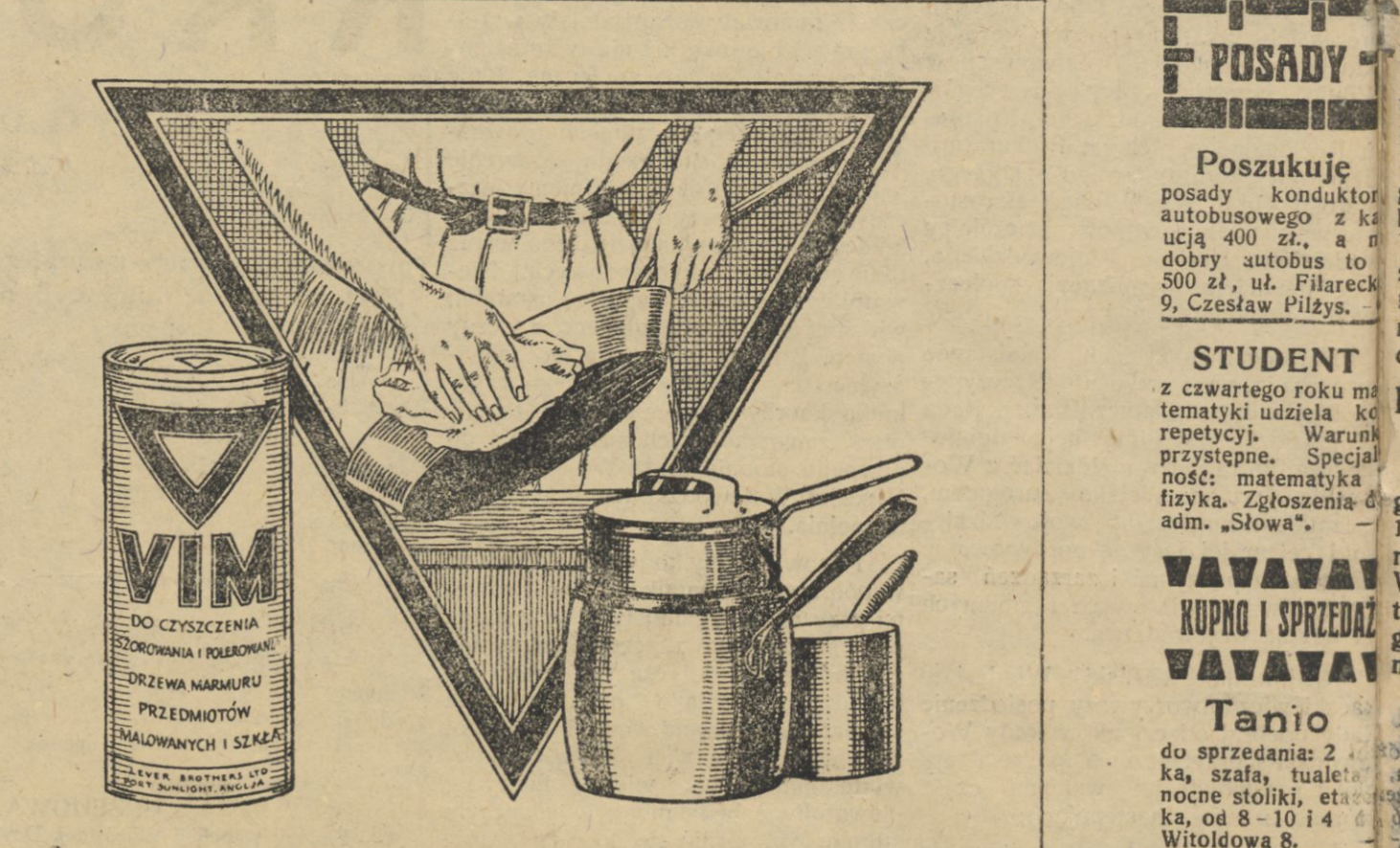
Zgubiono kwit lombardowy (Biskupia 12) Nr 3688 unieważnia się.

Zgubiono kwit lombardowy (Biskupia 12) Nr 2570 unieważnia się.

**Popierajcie L. O. P. P.**

**PARNIKI**  
oryginalne VENTZKIEGO  
poleca  
**Zygmunt Nagrodzki**  
Skład maszyn rolniczych  
Wilno, Zawalna 11-a, telefon 6-37.

**CEMENT**  
w najwyższym gatunku  
po cenach konkurencyjnych  
poleca  
**Zygmunt Nagrodzki**  
Skład maszyn rolniczych  
Wilno, Zawalna 11-a, telefon 6-37.



**WIM**

Lever Brothers Limited, Anglja.

**CODZIENNE** czyszczenie i szorowanie naczyń kuchennych jest oczywiście przykrą i męczącą robotą, a już najprzykrejszą jest mycie tłustych garnków i rondli.

Najbardziej ujemne strony odpadają przy użyciu Vim'u, który jest i w tym wypadku nadzwyczajną pomocą. Składniki Vim'u są tego rodzaju, że w mgnieniu oka można najbardziej tłuste rondle i garnki doprowadzić do stanu idealnej czystości.

Vim może być używany nie tylko do naczyń kuchennych lecz również do wszystkich w domu co tylko wymaga czyszczenia i polerowania.

Vim sprzedaje się w małych paczkach jak również i w dogodnych puszkach.

**VIM**

Lever Brothers Limited, Anglja.

**NATURALIS**  
Od pół wieku w użyciu  
ARBA DO WŁOSÓW we wszystkich odcieniach. Przywraca pierwotny kolor i połysk siwym włosom. Przepis użycia — każdemu pudełku.

Żądać wszędzie

Najlepiej nam smakuje  
wódki i wina krajowe

**STEFANA GENELI** i S<sup>ki</sup>

WARSZAWA

**WZAWAWE LEKARZE WZAWAWE**

**DOKTOR D. ZELDOWICZ**  
chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9—1, od 5—8 wiecz.

**Kobieta-Lekarz**  
**Dr. Zeldowiczowa**  
KOBIECE, WENERYZYNE, NARZĄDOWE MOCZOW. od 12—2 i od 4—6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

W. Zdr. Nr. 152.

**Dr. G. WOLFSON**  
weneryczne, moczopłciowe i skórne, ul. Wileńska 7, tel. 1067.—181.

**Doktor Medycyny KURKIEWICZ**  
choroby weneryczne, tyczny usuwa zmarszczone i pociowe, uszczki, piegi, wagi, Mickiewicza 9, wejście tupej, brodawki, kuz. ul. Śniadeckich 1, rzajki, wypadanie włosów, przyjmuje od 1—2 sów. Mickiewicza 46, od 5—7 p.p. —E007 m. 6.

**Doktor medycyny Marjan Mienicki**  
Adjunkt Kliniki Syfilis-Skórnej Uniw. S. B. powrócił i znowuotł przyjęcia chorych, Wileńska 34 m. 3, od 4—7 p. p. —8

**Dr. Hanusowicz**  
Ordynator Szpitala Sawicz, choroby skóry, weneryczne, gozdziny przyjeź 5—7 pp. Zamkowa 7—1 Leczenie światłem: Sol-lux, lampa Bacha (sztuczne słońce górskie) i elektrycznością (dżartermja) 467—

**Zofia Kozubowska**  
ul. Sierakowskiego 2, m. 3, g. 12—1 i 3—4

**Bezpłatnie**  
można o trzymać wszystko z Par. Szczegóło, proszę wysłać po otrzymaniu 1 zł. (poczt. znaczek). Francia, Par. 16, B-d Murat 122 Schifrin. 8—9600

**ZGUBIŁO**  
Zgubiono patent zswewki na rok 1925, 1926 i 1927, 1928, na imię Marii wickiej, unieważnia się.

Zgubiono kwit lombardowy (Biskupia 12) Nr 3688 unieważnia się.

Zgubiono kwit lombardowy (Biskupia 12) Nr 2570 unieważnia się.

**POSADY**

**Poszukuję**  
posady konduktora autobusowego z kacią 400 zł. a na dobry autobus to 500 zł, ul. Filareck 9, Czesław Pilys.

**STUDENT**  
z czwartego roku tematyki użęła kótepeutyki. Warunki przystępne. Specjalność: matematyka fizyka. Zgłoszenia do adm. „Słowa”.

**WAWAWA KUPNO I SPRZEDAŻ WAWAWA**

**Tanio**  
do sprzedania: 2 ka, szafa, tualeto nocne stoliki, etażerka, od 8—10 i 4 Witoldowa 8.

**Sprzedaje się**  
dwa domy: jeden mrowany, drugi drewniany i ziemia własna. Adres: Zwierzynie ul. Stara Nr 13.

**Słomy żytnie**  
około 4 wagonów, przetrzymywania inwentarza przez zimę. Proszę sprzedać dostawą do st. koł. Soły, mogą zapłacić po 6 gr., a za czystą zdatną na sieczkę 6 i pół gr. za kilogram. Proszę o komunikowanie się pod adresem: poczta Soły maj. Medryki, Józef Korzon.

**Kupimy**  
rosłego, silnego. Oferty składać: Słowo dard—Nobel, Sadzobna 21.

**Okazja**  
66 morgów ziemi ornej w tem las łąki, w jednym kątku, z jednej strony nies Mackuny, drugiej rzeka, Wilna druga sta kol. Gudogaj, Cez 2550 dolarów. Wile domość: Salaski, Kolejowa 53. 5144—

**ROZNE**

**LEKCYJ SIEWIU**  
solowego i dykci udziałem

**Jakanie**  
inne wady wymowy usuwam zupełnie, Zofia Kozubowska ul. Sierakowskiego 2, m. 3, g. 12—1 i 3—4

**Bezpłatnie**  
można o trzymać wszystko z Par. Szczegóło, proszę wysłać po otrzymaniu 1 zł. (poczt. znaczek). Francia, Par. 16, B-d Murat 122 Schifrin. 8—9600

**ZGUBIŁO**  
Zgubiono patent zswewki na rok 1925, 1926 i 1927, 1928, na imię Marii wickiej, unieważnia się.

Zgubiono kwit lombardowy (Biskupia 12) Nr 3688 unieważnia się.

Zgubiono kwit lombardowy (Biskupia 12) Nr 2570 unieważnia się.

# OD 1 DO 8 LISTOPADA TYDZIEŃ LIGI SAMOWYSTARCZALNOŚCI GOSPODARCZEJ

## KUPUJCIE TOWARY KRAJOWE!

### ECHA KRAJOWE

#### ZJAZD STAROSTÓW.

NOWOGRÓDEK, 30. X. (tel. wł.) W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem p. wojewody Beczkowicza odbył się zjazd starostów województwa Nowogródzkiego. W zjeździe wzięli udział prokurator Sądu Apelacyjnego p. Przytuński, prokurator Sądu Okręgowego p. Chodecki, naczelnik Wydziału Kuratorium Szkolnego Młotkowski i Małowieski, wszyscy starostowie oraz poszczególni naczelnicy wydziałów w województwie.

Podczas obrad poruszono szereg spraw natury gospodarczej. Między innymi w szczególności omówiono kwestię budowy piekarni mechanicznych w miastach województwa nowogródzkiego. Kwestja ta np. w Słonimie w ciągu najbliższych dwóch miesięcy zostanie rozwiązana, w Baranowiczach rozwiązanie jej uzależnione jest od współdziałania władz wojskowych, w Lidzie piekarnia mechaniczna jest już w budowie.

W powiatach dotkniętych klęską nieurodzaju postanowiono przystąpić do tworzenia rezerw zbożowych.

Również obszernie omówiono sprawę oświaty pozaszkolnej. Wyjaśnieni udzielali przedstawiciele Kuratorium Szkolnego p. p. Młotkowski i Małowieski.

W sprawie zwrotu pożyczek, których terminy płatności przypadają na 1-go listopada i 1-go grudnia, p. wojewoda Beczkowicz wyjaśnił, iż w czasie pobytu w Warszawie poczynił starania u władz o ulgi. Zabiegi te potraktowane zostały przychylnie. Minister Rolnictwa p. Karol Niezabykowski obiecał poparcie w dziedzinie pomocy dla rolnictwa oświadczając, iż znając Nowogródzycznę, wie o jej brakach i bolączkach z którymi się zaznajomił podczas ostatniej inspekcji.

#### Sprawa budowy kolei Stonim—Nowogródek—Mołodeczno.

NOWOGRÓDEK, 30.X. (tel. wł.) Sprawa budowy kolei normalnej torowej Stonim—Nowogródek—Mołodeczno stanęła na martwym punkcie. W związku z tem wojewoda Beczkowicz, bawiąc w Warszawie, odbył konferencję z Ministrem komunikacji p. Kühnem, który dla sprawy tej wykażał wiele przychylności i zrozumienia, zaznaczając przytem, iż w budżecie na rok 1929—30 wstawiona jest suma pół miliona złotych na roboty początkowe, związane z budową tej linii.

Minister Kühn zaznaczył, że tak mała suma przeznaczona jest dlatego, że ukończenie budowy wielkiej magistrali kolejowej na zachodzie kraju nie pozwala na ten cel asygnować większych kwot. Minister wyraził na dzieje, że zarówno Samorządy, jak i organizacje społeczne, które największe są zainteresowani w przyspieszeniu budowy tej kolei, przyjdą z wydatną pomocą przez ofiarowanie gruntów oraz udział w kontakcie.

Jak się dowiadujemy Dyrekcja kolei rozpoczęła już pomiary terenów, przez które będzie przechodziła nowa kolej. Wykonane poprzednio zdjęcia i pomiary okazały się niedostateczne.

#### Ujęcie zbiega z więzienia w Głębokiem.

We wrześniu pisaliśmy o ucieczce z więzienia w Głębokiem trzech komunistów: Marzeja, Wotosowicza i Siniawskiego, którzy, przewiezieni do Głębokiego na rozprawę karą, zdążyli zbiec. Przewodzącą na pograniczu sowieckim schwytało osobnika

przekradającego się przez granicę, który podczas badania zeznał, że jest właśnie zbiegłym z więzienia Sieniawskim. Jak on twierdził, współtowarzyszom jego udało się już przedostać przez granicę.

#### ROS.

Fabryka cementu największa w naszym kraju. Miło jest jadaćemu z Lidy do Wotkowyska widać z okien wagonu kolejowego świetną oazę lamp elektrycznych w nocy niedaleko stacji Ros. Wydaje się to niby jakaś zaczerwona kraina gigantów, bo światła lśniące w obrzecznych oknach z daleka wskazują na wielką pracę wewnątrz.

Jest to cementownia, która jeszcze przed paru laty stała zięć marnotrawa. Zbudowano ją w 1914 roku a wykończono na kilka tygodni przed ustąpieniem wojsk rosyjskich. Przez cały czas stagnacji gospodarczej stała bezczynna, dopiero wypadki po majowe umożliwiły uruchomienie jej. Dziś już pracuje bez przerwy całą dobę, zatrudniając przeszło pół tysiąca robotników. Nie trzeba chyba mówić o ważności tej fabryki, bowiem jeszcze przed pół rokiem sprowadzaliśmy cement z Czech lub Niemiec, dzisiaj zaś sami probujemy wywozić. Oto w ubiegłym tygodniu załadowano na stacji Ros

dwa pociągi po 60 wagonów cementu, jeden do Gdańska a drugi do Łotwy. Dodać trzeba iż przeciętnie dziennie odchodzi ze stacji 20 wagonów gotowego materiału. Tak więc krok za krokiem zmierzamy do potęgi państwowej.

#### NOWO-SWIĘCIANY.

Odczyt popularno-naukowy w Ognisku kolejowym. Stęskniona długa przerwa wakacyjna publiczność N. Święciana chętnie popieszyła na pierwszy naukowy odczyt, zorganizowany przez miejscowy zarząd Ogniska. Publiczność wypełniająca salę uważnie słuchała wywodów prelegenta przybyłego z Wilna, który omawiał zagadnienie ropy w życiu dzisiejszym oraz znaczenie jej w czasie wojny europejskiej. Należy z naciskiem podnieść iż myśl Dyrekcji kolejowej wysyłania prelegentów na linie jest bardzo szczęśliwą, bowiem w ten sposób podnosi poziom pracowników kolejowych, pośrednio też i poziom całej ludności. Szkoda tylko że takie odczyty odbywają się stosunkowo rzadko.

### PROGRAM

#### Zjazdu Literatów Polskich w Wilnie.

od 1-4 listopada 1928 r.

#### Czwartek 1-XI.

8,10: Powitanie gości na dworcu wileńskim. Ojczod do kwatery.

10,30: Nabożeństwo w bocznej kaplicy kościoła św. Jana odprawione przez J.M. ks. rektora Czesława Falkowskiego.

11,00: Zebranie uczestników Zjazdu oraz Konwentu Senjorów, celem ustalenia porządku obrad (w sali Senatu USB).

12,30: Uroczyste otwarcie Zjazdu Literatów w sali Śniadeckich USB: a) zagajenie przez ZZLP w Wilnie prof. St. Pięgo, b) wybór prezydium Zjazdu, c) przemówienie przewodniczącego, d) przemówienie powitalne: J.M. ks. rektora Cz. Falkowskiego, wojewody Wł. Raczkiwicza, J.E. ks. biskupa Wł. Bandurskiego, prezydenta miasta J. Folejewskiego, e) przemówienia delegatów Związków Literackich z Warszawy, Lwowa, Krakowa i Poznania, f) wykład prof. Stanisława Pigonia pt. „Święto koła i święto Ziemi”. Wstęp wolny.

15,30: Śniadanie wydane w Klubie Szlacheckim przez ZZLP w Wilnie.

20,00: 51-sza „Sroda Literacka” w bibliotece Wydziału Szuk Pięknych USB. ul. św. Anny 4. Wstęp wolny dla członków ZZLP. oraz gości zaproszonych w karty wstępu, które wydaje Oddział Szuki, ul. Magdaleny 2 (tel. 7), od g. 10 — 12 w dni powszednie.

#### Piątek 2-XI.

10,00: Obrady w sali Senatu USB. (wejście z ul. Uniwersyteckiej 3. I-sze piętro).

13,00: Zwiedzanie miasta pod przewod. prof. F. Ruszczyca.

17,00: Obrady (jak wyżej).

19,00: Wspólna pielgrzymka na cmentarz Rossa i złożenie wienca przed pomnikiem — kaplicą poległych w obronie Wilna bohaterów.

21,00: Pełna próba dla Zjazdu Literatów „Rycerza z Lamanczy” poematu dramatycznego Tadeusza Łopalewskiego w 5 odsłonach w Reducie. Wstęp wolny dla uczestników Zjazdu, członków ZZLP w Wilnie, prasy, stałych gości Śród Literackich oraz osób zaproszonych przez zespół Reduty.

#### Sobota 3-XI.

9,00: Obrady (jak wyżej).

11,00: Wycieczka samochodami do Trok, zwiedzenie jezior i ruin oraz gminy karaimskiej, śniadanie w kasynie KOP. Prowadzą: prof. F. Ruszczyca i konserwator J. Remer.

16,30: Zebranie towarzyskie u p. wojewody Wł. Raczkiwicza.

18,00: Zakończenie obrad (jak wyżej).

21,00: Raut wydany przez prezydenta m. Wilna w górnej sali hotelu Georges'a.

#### Niedziela 4-XI.

10,00: Zwiedzanie miasta (jak wyżej).

12,15: Akademia Mickiewicza w Reducie. Utwory własne i przemówienia wygłoszą m. in.: prof. St. Pięgo, Juliusz Kaden-Bandrowski, Józef Jedlicz, Jan Lechoń, Stanisław Miłaszewski, Antoni Stoniński, prof. Marjan Zdziewowski. Wiersze Mickiewicza wypowiedzą: Juliusz Osterwa, Józef Karbowski, Kazimierz Vorbrodt. Pieśni wykona chór mieszany „Echo” pod dyr. prof. Wł. Kalinowskiego. Bilety w cenie od 50 gr. do 3 zł. sprzedaje wcześniej biuro podróży „Orbis” ul. Mickiewicza 11.

15,00: Śniadanie prywatne u prof. M. Zdziechowskiego oraz w restauracji St. Georges, Mickiewicza 20.

18,00: Czarna kawa wydana przez prezesa ZZLP w Wilnie prof. St. Pigonia, Wielka 17.

22,30: Pożegnanie gości na dworcu wileńskim.

#### Wydatna pomoc dla Wilna i Wileńszczyzny.

W dniu dzisiejszym wrócił do Wilna i objął urządowanie p. Wojewoda Władysław Raczkiwicz.

Podczas swej bytności w Warszawie p. Wojewoda wziął udział w konferencji u Pana Premiera K. Bartla, w której również wzięli udział P. P. Ministrowie: Spraw Wewnętrznych, Skarbu, Reform Rolnych i Robót Publicznych. Na konferencji tej rozpatrywane były kwestje w związku z wytworzoną sytuacją gospodarczą na terenie Województwa Wileńskiego. W wyniku narad postanowiono 1) wyasygnować sumę 750.000 zł. na odbudowę zniszczonych osiedli z czasów wojny światowej, 2) przeprowadzić o twardej nawierzchni drogę Wilno-Widze, celem dania możliwości zarobku miejscowej ludności, 3) przyznać pożyczkę dla gminy m. Wilna w wys. 1.000.000 złotych na przeprowadzenie prac inwestycyjnych w dziedzinie podniesienia stanu gospodarki miejskiej, w szczególności skanalizowania miasta i naprawy bruków. Również między innymi została poruszona sprawa ulg podatkowych dla ludności Województwa Wileńskiego; w sprawie tej p. Minister Skarbu obiecał wysłać swego delegata, który na miejscu po zorientowaniu się w sytuacji i po uzgodnieniu swoich wniosków z p. Wojewodą, przedłoży je p. Ministrowi Skarbu. W najbliższym czasie rozpoczyna swe urządowanie w myśl odnośnej uchwały Rady Ministrów Komisja Usprawnienia Administracji Państwowej. W skład Komisji wszedł również p. Wojewoda Raczkiwicz, któremu została poruczona sekcja, mająca za zadanie rozwiązanie zagadnienia dekoncentracji Administracji Państwa.

#### Zawieszenie pisma komunistycznego w Pradze.

PRAGA, 30.X. Pat. Dekretem krajowego zarządu politycznego zostało na miesiąc wstrzymane wydawanie dziennika komunistycznego „Rude Pravo”. Partja komunistyczna postanowiła wydawać zamiast „Rudego Prava” pismo pod tytułem „Pismo robotnicze”.

Jednakże dyrekcja policji sprzeciwiła się temu, motywując swój zakaz tem, iż zachodzi obawa, że nowe pismo niczem nie będzie się różniło od „Rudego Prava”.

#### Kampanja wyborcza w Ameryce.

NOWY YORK, 30. Pat. Kampanja wyborcza rozwija się w ostatnim tygodniu swego trwania niezwykle intensywnie. Kandydatura Hoovera w dalszym ciągu ma olbrzymie szanse zwycięstwa. Rzeczoznawcy i statystycy przypuszczają, że tylko jakiś cud mógłby wywołać porażkę Hoovera.

#### 15 lat w kajdanach.

MOSKWA, 30.X. „Prawda” donosi, że w domu pewnego tubylca w miejscowości Tentek w Turkestanie wykryto w piwnicy 32-letniego syna właściciela domu, który miał na nogach i rękach założone kajdany. Po wywołaniu z kajdan nieszczęśliwy zeznał, iż znajdował się w piwnicy od 15 lat. Miał 17 lat, gdy wrzucono go do piwnicy wskutek zarzutu z ojcem. Od chwili tej nie zdejmano z niego kajdan, głodzono go i maltretowano. Wywołano z kajdan mężczyzna liczy obecnie 32 lata, lecz wygląda na 60-letniego starca.

#### Zwłoki kobiety w kufrze.

MOSKWA, 30.X. Władze kolejowe na stacji Niższy Nowogrod zarządziły otwarcie kufra, który nadszedł koleją z Moskwy i nie został odebrany w ciągu dwóch tygodni. W kufrze znaleziono rozkładające się a pokrajane zwłoki nieznannej kobiety. O wypadku tym powiadomiono urząd śledczy w Moskwie, który poszukuje obecnie sprawców mordu.

### Z 2 tajników Mińskiego G. P. U.

Nowe wydanie „Trustu”.

Czerwony terror cztery tygodnie wywołuje reakcję wśród wrogo nastrojonych do władzy bolszewickiej mieszkańców Rosji w postaci zawładnięcia się samorządami organizacji antybolszewickich. Liczba tych organizacji zwiększa się z dniem każdym. Od czasu do czasu prasa sowiecka przynosi lakoniczne wiadomości o zlikwidowaniu jakiejś antybolszewickiej organizacji, które za cel postawiły sobie czynną walkę z bolszewikami. Przed paru miesiącami zlikwidowano organizację kubańską, szeroko rozgłoszoną wśród młodzieży uniwersyteckiej na Kubaniu.

G. P. U. prowadzi misterną robotę w celu ujawniania swych wrogów wewnętrznych, uciekając się do prowokacji, w której widzi jedyny sposób wykrycia aktywnych antybolszewickich elementów. W tym celu G. P. U. samo organizuje związki antybolszewickie, inscenizuje często fikcyjne akty terrorystyczne i t. p. Organizacjom takim, jak według dyrektyw kierownictwa G. P. U. nadaje charakter inspiracji ze strony obcych państw.

Tworząc prowokacyjne organizacje i wciągając do nich uczestników G. P. U. szeroko wykorzystuje literaturę antybolszewicką, zarówno drukowaną zagranicą, jak i na specjalny obrotunek w Rosji.

W ostatnich czasach G. P. U. rozwinęło ożywioną działalność w różnych miastach Z.S.S.R. tworząc cały szereg rzekomych organizacji antybolszewickich. Uczestnikom tych organizacji ich twórcy (agenci G. P. U.) mówią, iż „centrum” organizacji znajduje się zagranicą skąd robotą antybolszewicka jest kierowana. Dla utrzymania kontaktu z „centrum” w organizacjach tych są specjalnie delegowani czekiści którzy rzekomo jeżdżą zagranicę po literaturę i dyrektywy.

W swoim czasie G. P. U. w Smoleńsku zorganizowało podobną organizację w której czynny udział brał niejaki N. obecnie zdeklamowany wokatorami G. P. U. prowokator, niejaki Borys Grocholski b. oficer armji Denikina, który przed dwoma laty zbiegł z Polski do Mińska, jego kochanka Ida Iwanowna Engel i brat Grocholskiego będący funkcjonariuszem G. P. U. w Mińsku, który niedawno popełnił samobójstwo nie mogąc znieść prowokacyj czekistów.

Kiedy organizacja dojrzała, G. P. U. wysłało do Polski swego agenta, wspomnianego N. w celu nawiązania kontaktu z emigracją rosyjską. Agent N. pragnął udowodnić, że w Z.S.S.R. istnieje podobna organizacja przybywszy do Wilna proponował wyjechać komukolwiek z nowych swych znajomych aby przekonać się naocznie o antybolszewickiej robocie w Bolszewji. W gruncie rzeczy G. P. U. chodziło o zdobycie dowodów, aby oskarżyć później członków smoleńskich organizacji stworzonej przez G. P. U. o kontakt z zagranicą.

W wykonaniu tego zadania G. P. U. nie przeszkodziło przyjazdowi do Smoleńska niejakego A., którego agent N. woził do Rosji a po krótkim pobycie odstawił z powrotem do Polski. W całym szeregu miast były mieszkania konspiracyjne, gdzie A. bezpiecznie przebywał przez „kilka dni i miał możliwość konferowania z „członkami” (agentami G. P. U.) organizacji.

W ostatnich czasach liczba członków organizacji wzrosła do kilkudziesięciu i G. P. U. znowu delegowało zagranicę swego agenta X., ale prowokacja była już zdeklamowana i X. został aresztowany jako wysłannik G. P. U. Aresztowanie X. pokrzyżowało plany G. P. U., które i zarządziło w przyspieszonym tempie zlikwidowanie organizacji smoleńskiej, wysyłając jej członków bez sądu na Sybir i do Solowok, oprócz tych oczywista, którzy byli w tej organizacji jako agenci G. P. U. Przeprowadzenie rozprawy sądowej było niebezpieczne ponieważ przewód sądowy ujawniłby, że organizatorzy N., X. i Grocholski byli prolektami.

Po złożeniu przez obecnych żywcem odznaczonymu, p. Wojewoda Raczkiwicz podejmował Księdza Arcybiskupa Teodozjusza w ściślejszym

#### UROCZYSTA AKADEMJA KU CZCI CHRYSYSTUSA KRÓLA

W smutnych czasach dzisiejszych, czasach zdżdziczenia powojennego i idącego z nim w parze rozpasania obyczajów; w czasach zaniku umystowosci pod wpływem szkodliwej hipertroji w dziedzinie wychowania fizycznego, kiedy to słuszna w zasadzie „kultura ciała” zamienia się coraz to bardziej w niezdrowy „kult ciała”; w czasach gdy wszelakiego autoramentu wrogowie kościoła, coraz to zjadliwiej nacierają na Opokę Piotrową, a u wschodnich rubieży Europy urosła „wielka Ciemność stolica”, w postaci Rosji Sowieckiej, otóż w czasach tych—powiadamy — „kleskami ciężarych” dała się w sposób powszechnie w sferach katolickich potrzeba dobitniejszego jakiegos zmanifestowania dla przeciwuagi swych uczuć chrześcijańskich, opowiedzenia się publicznego po stronie Kościoła i to nie przez poszczególne jednostki lub organizacje, lecz przez całe państwo i narody!

Jedną z form takiego publicznego wyznania wiary poza Kongresami Eucharystycznymi stanowi propagowanie u nas usiłowanie wśród społeczeństw katolickich idea oddawania się całemu narodowi wraz z królem lub prezydentem na czele pod władzę Chrystusa-Króla. Idea ta nie jest zresztą cakiem nową i ma już za sobą pewną historję. Kościół katolicki ustalił już nawet specjalne nowe święto z tego powodu, wyznaczone na dzień 28 października.

Otóż wyrazem tego propagowania idei Chrystusa-Króla na gruncie wileńskim była zorganizowana przez Ligę Katolicką w Wilnie uroczysta Akademia ku czci Chrystusa-Króla. Akademia ta odbyła się w niedzielę ubiegłą, a więc w dniu święta Chrystusa-Króla, w sali Miejskiej w godzinach południowych.

Pośrodku estrady wznosił się piękny posąg Chrystusa-Króla udekorowany zielenią i kwiatami. Po prawej stronie podium zasiadało prezydium Akademii z prof. U.S.B. Fr. Bossowskim na czele; po lewej—przygotowane było miejsce dla mówców. Publiczność dopisała, szczerze wypełniając obszerną salę i galerje, przytem były

reprezentowane wszelkie stany, a więc, oprócz sier ludowych, licznie się stawiła inteligencja i młodzież szkolna. Wśród obecnych na sali zauważyliśmy: J. Em. ks. Biskupa Wł. Bandurskiego, J. Em. ks. Biskupa-sufragana Kaz. Michalkiewicza, prof. U. S. B. M. Zdziechowskiego, p. kuratora Wł. Okręgu Szkolnego i wielu innych luminarzy miejscowego społeczeństwa.

Po zagajeniu, wygłoszonym przez przewodniczącego prof. Bossowskiego, wystąpił z dłuższym przemówieniem ks. Stan. Miłkowski, wygłaszając prelekcję na temat „Jezus Chrystus Król i Jego Królstwo”, w którym w sposób wszechstronny i głęboki uzasadniał słuszność tytułu Króla w odniesieniu do Chrystusa, zobrazowując zarazem dotychczasowe dzieje tej idei oraz próby jej realizacji.

Po tem przemówieniu nastąpiła część koncertowa Akademii. Zapoczątkował ją artysta „Reduty”, p. Forbrodt, recytując „Arcymistrza” Mickiewiczowskiego oraz „Króla Duszy i Wieków” Gosty. Z kolei wystąpiła znana skrzypaczka miejscowa, prof. Konserwatorjum p. Halka Ledóchowska, wykonując przy akompaniamencie p. R. Kropliwnickiego parę stosownych do chwili kompozycji.

Na zakończenie uroczystości wystąpił wielki chór mieszany „Echo” pod batutą prof. Wł. Kalinowskiego, wykonując bardzo ładnie: „Boga Rodzicę” ks. Surzyńskiego i „My chcemy Bogę” — Nowowiejskiego; ten ostatni śpiew podchwyciła publiczność, przez ogólne powstanie manifestując swą solidarność z zawartymi w tej pieśni hasłami. Chór ten produkował się również i na początku uroczystości, wykonując: „Pan chce królować!” — Trozla i „Hymn do Matki Boskiej” — kompozycji samego dyrygenta.

Pozatem wysłana została depesza do Ojca Świętego następującej treści: Roma. Vaticano. Sekretarja di Stato. „Przedstawiciele miasta Wilna zebrani w liczbie kilku tysięcy na Akademii ku czci Chrystusa-Króla zaszły Jego Świętobliwosci wyrazy hołdu, prosząc o błogosławieństwo apostołskie”.

J. E. Arcybiskup Teodozjusz kawalerem „Polonii Restituta”.

W dniu wczorajszym w górnej sali Pałacu odbyła się uroczystość wręczenia prawosławnemu Arcybiskupowi Wileńskiemu Teodozjuszowi odznaki Krzyża Komandorskiego z Gwiazdą Orderu „Polonia Restituta”. Aktu wręczenia dokonał Wojewoda Wileński p. Władysław Raczkiwicz w towarzystwie p. W. Piotrowicza, Kierownika Oddziału Wyznani p. A. Narwojsza i w obecności następujących osób: Kuratora Okręgu Szkolnego p. St. Pogorzelskiego, Prezydenta miasta p. J. Folejewskiego, Posła Jana Piłsudskiego, Posła Kazimierza Okulicza, b. Dyrektora Departamentu Wyznani, Wice-Wojewody St. Kirtilkisa, Członków Konsystorza Prawosławnego w Wilnie: Archimandryty F. Morozowa, Rektora Seminarjum ks. Tuczemskiego, ks. J. Kraskowskiego, ks. M. Kuszniowa, Przeora Klasztoru św. Duchy Archimandryty Sawatjusza, Dziekana prawosławnego miasta Wilna ks. Bielajewa i proboszcza Katedry ks. Diczekowskiego.

J. E. przybył do Pałacu powozem p. Wojewody w towarzystwie p. Narwojsza.

Po odczytaniu przez p. Piotrowicza dyplomu orderu, stwierdzającego, iż Pan Prezydent Rzeczypospolitej w uznaniu wybitnych zasług, położonych w dziedzinie organizacji Kościoła Prawosławnego w Polsce nadał w dniu 3 maja 1928 r. Arcybiskupowi Prawosławnemu Wileńskiemu Teodozjuszowi Krzyż Komandorski z Gwiazdą orderu „Odrodzenia Polski”, Wojewoda Raczkiwicz, wręczając odznakę tego orderu Jego Ekscelencji Księdzu Arcybiskupowi Teodozjuszowi, wygłosił następnie przemówienie, w którym podkreślił zasługi J. E. Arcybiskupa Teodozjusza w dziedzinie utworzenia podstaw stosunku Kościoła prawosławnego do Państwa.

W odpowiedzi J. E. Arcybiskup Teodozjusz podkreślił, iż zmuszony przez bezbożne „prześladowania, zagrożające jego godności arcykapłańskiej, życiu, a nawet samemu sumieniu, — do porzucenia Ojczyzny, znalazł tu w Polsce prawdziwą drugą Ojczyznę. Rząd polski udzielił mu nie tylko bezpieczeństwo życia, lecz i możliwość pełnienia w spokoju jego powołania i służenia św. Cerkwi Prawosławnej na użytek jej wiernych i ich Państwa.

Przemówienie swe zakończył J. E. Arcybiskup Teodozjusz wyrażając podziękowanie za liczne dowody życzliwości i zaufania wielokrotnie mu składane.

Po złożeniu przez obecnych żywcem odznaczonymu, p. Wojewoda Raczkiwicz podejmował Księdza Arcybiskupa Teodozjusza w ściślejszym

gronie śniadaniem, w którym między innymi wziął udział bawiący w Wilnie Dowódca Korpusu III General Aleksander Litwinowicz.

#### MANJA GADANIA.

Otwarcie telefonu Madryt - Nowy Jork.

Między Madrytem a Nowym Jorkiem założono telefon. Jest to oczywiście nowy cud techniki pozwalający na swobodną rozmowę mimo tak olbrzymiej przestrzeni. Inauguracja rozmowa odbyła się bardzo uroczysto i zgodnie z dzisiejszymi wymogami.

Jakież to są wymogi? A no długie przemówienia, w których się porusza ni w pięć ni w dziesięć najrozmaitsze tematy, w których się odwołuje do nader wzniosłych uczuć, przypomina patetycznie różne rzeczy dawno minione i nie mające żadnego zastosowania. Zresztą oto dokładny opis ceremonii.

O wyznaczonej godzinie do gmachu centrali telefonicznej w Madrycie i Nowym Jorku jechali tu król hiszpański Alfons XIII, tam prezydent Coolidge. Towarzyszyli im ambasadorowie obu państw, ministrowie i jeszcze kilkanaście innych niepotrzebnych dygnitarzy. Wszyscy otrzymali słuchawkę tak, iż mogli się nasycić doniosłymi słowami płynącymi z za oceanu. Pierwszy zabieg głos prezydent Coolidge. Po godzinne przemówienie zawierało następujące ważniejsze punkty:

Hiszpanie położyli ogromne zasługi koło odkrycia Ameryki. Gdyby nie Hiszpanja, nie wiadomo czy wogóle Ameryka zostałaby odkryta, a to dzisiejszy świat bez Ameryki jest nie do pomysłenia, więc wszyscy winni być wdzięczni Hiszpanji, która oddała taką usługę ludkości. Kultura hiszpańska wywarła wielki i wielce dodatni wpływ na Amerykanach. Nie ulega kwestji, że gdyby Hiszpanja była bliżej Ameryki, wpływ ten byłby jeszcze większy i jeszcze dotychczas. Jednak niema nadziei by w najbliższej przyszłości i lud hiszpański przysunął się do amerykańskiego. Ale na szczęście jest telefon! Dzięki niemu wymiana myśli obu narodów stanie się żywsza, bezpośredniejsza. Hiszpanie i Amerykanie poznają się (dzięki telefonowi) lepiej i nauczą się więcej cenić wzajemnie. Założenie telefonu jest zjawiskiem epokowym, które niewątpliwie wpłynie na wielkie zaciesnienie wzlotów przyjaźni między Hiszpanją a Ameryką, a tem samem odbije się szerokim echem na świecie. Wreszcie fakt bezpośredniej rozmowy z Królem Hiszpanji jest dla niego, Coolidge'a, niebywałem szczęściem, jest spełnieniem jego marzeń dzieciństwa.

Alfons XIII odpowiedział również podniosło: Trudno wprost zrozumieć, jak przez cztery i pół stulecia Hiszpanie i Amerykanie mogli żyć bez wzajemnego porozumiewania się telefonem. Należy przypuszczać, że to było nie życie, a koszmarny. Teraz otwiera się nowa szczęśliwa era życia. Zastój Ameryki względem Hiszpanji są olbrzymie—wskazy o tem wiadzą i wszyscy kiel hiszpańskie serca biją przyspieszonym tempem, gdy myślą o Ameryce. On, Alfons XIII nigdy się nie czuł tak szczęśliwym jak teraz przy słuchawce gdy wie, że rozmawia z prezydentem Coolidgem.

Po tych przemowach dygnitarze się wynieśli, a telefon został oddany do rozporządzenia gabinetarzem, którzy placą 60 dolarów za dwumiesięczną rozmowę.

Karol.

Zanim kupisz towar zagraniczny — Obajrzyj towar krajowy.

Lekcyj muzyki FORTEPIAN I TEORJA udziela MICHAŁ JÓZEFOWICZ PROF. KONSERWATORJUM

Informacje od 11-ej — 1 i od 4 — 5 pp. S-to Jakóbska 6. — 1.